Nr 329b. **Dnia 14 grudnia.** **Piątek.** **Dnia 2 (14) grudnia 1883 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutrzejsze nieszpory rozpoczną nabożeństwo odpustowe w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży ku czci tegoż świętego.

— Jutro, jako w ostatnim dniu oktawy uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, odbędą się solenne nabożeństwa w połączeniu z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim);
św. Ducha (po-paulińskim) i
św. Antoniego (po reformackim).

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 9-ej zrana, wotywa arcybractwa czci Serca Najświętszej Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Podróż przyszłego cesarza Niemiec do Rzymu jest polityczną *cause célèbre*. Nawet kłopoty Anglji z Sudanem, a Francji z Tonkinem przestały na razie tak żywo interesować europejskie koła polityczne, jak ta podróż, poświęcona w równej mierze Watykanowi, jak Kwirynałowi, czyli — dwom biegunom odwrotnym. Na tak śmiałą inicjatywę zdobyć się mógł bezkarnie tylko książę Bismark; wiemy, że od półtora roku cesarz Franciszek Józef dłużnym jest rewizytę królowi Humbertowi, a jednak nie miał dotąd odwagi rozwiązać dylematu, jaki się nasuwa każdemu monarsze, przybywającemu do wiecznego miasta: dylematu szczęśliwego przepłynięcia pomiędzy Scyllą i Charybdą dwóch w hierarchji monarszej współrzędnych dworów rzymskich: Watykanu i Kwirynału. Niepodobnem wydawało się aż dotąd odwiedzić Rzym, a nie złożyć hołdu Ojcu św., a z drugiej strony niepodobnem było przypuszczać, ażeby Ojciec św. przyjął na progach watykańskich gościa Kwirynału.

I tak szło z roku na rok — król Humbert, dzięki sąsiedztwu stolicy papieskiej, musiał wyrzekać się systematycznie zaszczytu i przyjemności ugaszczania u siebie monarchów zaprzyjaźnionych.

Niemiecki następca tronu pierwszy przekracza Rubikon i wskazuje ścieżkę innym monarchom. Podróż cesarza Franciszka Józefa będzie mogła nareszcie z wiosną przyjść do skutku. We Włoszech obudziło wszakże w kołach liberalnych niejakie obawy przybycie księcia Fryderyka Wilhelma w tych warunkach. Organa lewicy historycznej zastrzegają się namiętnie przeciw przypisywanej zkądinąd księciu niemieckiemu misji pogodzenia Kwirynału z Watykanem. Czy taka misja rzeczywiście istnieje? To pewna, że organa zachowawcze *Opinione* i *Riforma* natrącają o niej dość wyraźnie i dla przyszłości Włoch spodziewają się z tego zbliżenia dwóch sprzecznych dotąd żywiołów błogich skutków. Że zgoda z kościołem wzmocniłaby dynastję sabaudzką, to pewna, już choćby dlatego, że pozyskałaby dla niej cały, potężny we Włoszech, obóz klerykalny. Nie byłoby przeto rzeczą nieprawdopodobną i nielogiczną, aby książę Fryderyk Wilhelm, autor słynnego listu do Papieża z dnia 10-go lipca r. 1878-go, w którym rozwinął teorję stosunku nowożytnego państwa do kościoła i uznał potrzebę znalezienia *modus vivendi* pomiędzy obydwoma, podjął się obecnie tej misji pojednawczej. Niemcy są w przymierzu z Włochami: siła wewnętrzna królestwa apenińskiego nie może być dla nich obojętną. Byłoby naturalnem przeto, gdyby książę Bismark postanowił *maestrią* swej dyplomacji genjalnej i ten węzeł gordyjski przeciąć.

Pod tym względem daje dużo do myślenia powtórzony przez nas wczoraj komunikat *Norddeutsche Allgemeine Ztg*, który przyznaje Ojcu św. charakter niezawisłego monarchy i stwierdza z pewną wyrachowaną ostentacją przyjazne stosunki pomiędzy rządem niemieckim a Stolicą Apostolską. To przyznanie charakteru monarchy Ojcu św. przez urzędowy organ księcia kanclerza z pewnością zanważonem zostanie w Rzymie, zwłaszcza w organach owej „pentarchii" liberalnej, która na bankiecie neapolitańskim wydała wojnę p. Depretisowi i tem samem zasłużyła na niełaskę w Berlinie. Książę Bismark wysłał cesarzewicza do Madrytu, aby dopomódz królowi Alfonsowi do tłumienia sympatyj francuskich na półwyspie iberyjskim; posela go obecnie do Rzymu, aby wzmocnił kolicję p. Depretisa z żywiołami zachowawczemi i oddalił prawdopodobieństwo przyjścia do steru władzy „pentarchów" lewicy historycznej, panów Crispiego, Nicotery *et consortes*.

Ożywiona podobno odbywa się wymiana depesz pomiędzy lordem Granvillem a lordem Dufferinem w sprawie sudańskiej. Przypuszczać należy, iż wynikiem jej będzie kooperacja wojsk tureckich z angielskiemi w Sudanie, na co już w Londynie zgodzono się w zasadzie. W roku ubiegłym p. Gladstone nie przystał na taką kooperację, obawiając się spotęgowania moralnego wpływu stambulskiego „kalifa" na ludy afrykańskie, wyznające religję Islamu. Jeżeli dzisiaj gabinet St. James okazuje się skłonnym do tranzakcyj tego rodzaju z sułtanem, dowodzi to, w jak niemiły ambaras wprowadziła go katastrofa sudańska. Najchętniej p. Gladstone wyrzekłby się Sudanu, gdyby nie wchodziły w grę szersze względy na bezpieczeństwo Indji i spotęgowanie się fanatyzmu muzułmańskiego, który zamarzyłby snadnie o wskrzeszeniu dawnej światowładnej potęgi kalifów. Dziś już mahdi włada faktycznie nad Darfurem, Kordofanem, Sennaarem i Dongolą, a sfanatyzowane przez jego derwiszów plemiona arabskie nad Czerwonem morzem (Biszarim) świeżo starły na miazgę pięć kompanij wojska egipskiego pod Suakim. W tej chwili mahdi w swej rezydencji kordofańskiej El Obeid jest już potęgą, z którą liczyć się należy, jak z — kalifem!

Wczorajsze depesze doniosły o wybuchu powstania w samejże Arabji, w Jemenie i Hedżas. A to już ta sama Azja, w której leży Delhi i Kalkutta—w której rządzi cesarzowa Indyj! Na doktryneryzm lub politykę manchesterską *laisser faire* nie ma już czasu. To też Baring w Kairze zaklina lorda Granville'a o rychłą pomoc, ostrzegając, że zwłoka pozbawi Egipt dwóch trzecich części jego terytorjum, to jest od Assuan począwszy wszystkich ziem na południu leżących. Backer basza napiera również całą siłą na utrzymanie Sudanu. W tych dniach przeto oczekiwać należy doniosłych i energicznych decyzyj gabinetu londyńskiego.

Król Milan serbski ułaskawił skazanych na śmierć przez trybunał wojenny w Zajczarze członków komitetu radykalnego Teodorowicza i Raszę Miłosze-

JEDNA NOC.

SZKIC DO NOWELKI.

(Dalszy ciąg.)

Grodzki spotkał Walerję właśnie wtedy, gdy zamierzał utrwalić swą pozycję korzystnem małżeństwem. Wziął więc żonę bogatą i ładną, tę, tak dobrze jak inną, nie pytając o więcej, nie wymagając od niej zbyt wiele, a że złym z natury nie był, przyrzekł że ją uczyni szczęśliwą, byle mu nie przeszkadzała i w myśli jego i ambitne plany wniknąć potrafiła...

Dwie te wręcz sobie przeciwne natury, męska—prosta i nieokrzesana, kobieca—artystyczna i nerwowa, musiały wejść szybko w kolizję. Rozczarowanie było zobopólne i wkrótce po ślubie nastąpiło. Grodzki pragnął widzieć w żonie towarzyszkę gospodarną i oszczędną, wspólniczkę śledzącą z zajęciem bieg jego interesów i spekulacyj, a znalazł kobietę chciwą artystycznych wrażeń, gustów wykwintnych i żadnym zmysłem praktycznym nieobdarzoną.

Materjalnie także zawiodły go nadzieje, gdyż nie dostał posagu tak znacznego, jak się według ogólnej opinji spodziewał. Podrażniony w miłości własnej, upokorzony omyłką, nie był dość szlachetnym, by ukryć przed młodą żoną swe niezadowolenie. Ona ze swojej strony powoli także zaczęła pojmować rzeczywistość. Wierzyć zrazu nie chciała, biedna, zaślepiona, że ten człowiek wyróżniony przez nią aureolą wyższości, dziwną jej imaginacją opromieniony, był prostakiem, że pod tą imponującą postacią i pięknem obliczem kryło się serce zimne i umysł bez podnioślejszych dążności.

Co dla Grodzkiego było tylko przykrem i fatalnem przerachowaniem się, dla Walerji stało się klęską bolesną... Odrazu byli sobie obcy zupełnie, od pierwszych prawie chwil małżeństwa znikła możliwość, aby ci ludzie kiedykolwiek się zespolili w serdeczną, rodzinną całość. Nic między nimi wspólnego nie było, nic ich nie łączyło. Każde poszło w swoją stronę; on duszą całą oddał się interesom, wszedł w olbrzymie przemysłowe spółki, podwajał majątek, obracał się w swoim żywiole; ona wiodła życie niezapełnione, zmęczona, nie interesując się jego powodzeniem, oddana dziecku.

Nie bawił jej wir światowych przyjemności; natura wyższa, organizacja artystyczna, łaknęły innych, żywszych rozkoszy. Czytała wiele, zawsze w ukochanym, poetycznym kierunku i coraz ciaśniej zamykała się w swoim duchowym tajemniczym światku marzeń i nieokreślonych pragnień szczęścia.

Tak minęło lat kilka...

Wtedy spotkała Romana Czyńskiego.

Do tej pory czysta, poważna natura młodej kobiety brzydziła się wszelkiemi salonowemi miłostkami; obrażały ją zabiegi eleganckiej i próżniaczej młodzieży, która widząc często samotną młodą mężatkę, o względy jej starała się słodkiemi spojrzeniami i słowy... Dla niej miłość, której nigdy jeszcze nie znała, wydawała się jakąś świętością, najgorętszą modlitwą, jaką człowiek na ziemi szeptać może, hymnem religijnym w dymie kadzideł ku jasnym niebiosom ulatującym, promienistem kołem, które serce otacza, jak mówi poeta.

Dlaczego cichy hołd Romana, błogiem uczuciem serce jej przepełnił? Dlaczego się nie rumieniła, gdy wzrok jego spotkała? dlaczego się nie gniewała, gdy rękę jej w swojej ręce zatrzymał?

Kochała go, pierwszy raz w życiu drżąc nigdy jeszcze niedoznaną namiętnością. Nie była to miłość światowa, salonowa, do której kobieta wnosi zalotność, a mężczyzna zadowolenie próżności; nie była to namiętność, gdzie oboje hołdują tylko prawom swej zepsutej, nieokiełznanej natury, lecz uczucie silne, dopełniające się wzajemnie, w którem ci ludzie młodzi, oboje szlachetni, złożyli najlepsze, najczystsze pierwiastki swojej moralnej istoty, a w którego oślepiającym blasku nic już wokoło siebie dostrzedz nie mogli.

Roman był towarzyszem jej lat młodzieńczych. Straciła go z oczu, gdy wyjechał za granicę kształcić się w naukowym zawodzie. Za jego powrotem, gdy się spotkali, ona, nieszczęśliwa, rozczarowana i zmęczona życiem, on, pełen zapału, opromieniony gorącą miłością dla nauki, której się poświęcił, mieli sobie wiele do powiedzenia, wiele miłych wspomnień ich łączyło. W długich rozmowach zrozumiał i ocenił młody profesor swą dawną towarzyszkę, wiedział, że biedne dziecko źle kierowane za młodu, w złe ręce potem oddane, marnowało swój bogaty zasób uczuć i zdolności. Uczucie litości zamieniło się w przywiązanie szczere, gorące.

Walerja poddawała się swą kobiecą wrażliwą naturą urokom tego umysłu światłego, o szerokim polocie, który ze skarbca wszechwiedzy zaczerpnął wszystkiego co myśl rozjaśnić, serce uszlachetnić może. Z wspomnień lat dawnych przeszli do marzeń o przyszłości.

Tu myśli ich się spotkały, za myślami ręce się splotły gorącym uściskiem.

Pokochali się...

Wyznanie, które im się na ustach paliło, byłoby może jeszcze czas jakiś w tajnikach ich serc zostało, gdyby nie bliski wyjazd Romana.

Jeden z zagranicznych uniwersytetów wezwał młodego uczonego na katedrę. Dzień wyjazdu profesora był już wyznaczony, lecz im więcej się zbli-

wicza—każdego na dziesięć lat ciężkiego więzienia. Tauszanowicz skazany na ośm, Paja Michajłowicz na pięć lat więzienia; inni ułaskawieni.

Br. Z.

Archiwa akt dawnych.

Zbliża się ostateczny termin koncentracji wszystkich archiwów akt dawnych w Warszawie, w tutejszem archiwum głównem, zwanem powszechnie „archiwum koronne”.

Niedawno przewieziono z Płocka miejscowe archiwum całego dawnego Mazowsza, obecnie zaś zapadła decyzja o przeniesieniu pięciu innych archiwów, mianowicie kieleckiego, kaliskiego, łomżyńskiego, siedleckiego i lubelskiego; że zaś warszawskie znajduje się już na miejscu, pozostają więc jeszcze na prowincji z dziewięciu dawnych archiwów dwa tylko — jedno w Piotrkowie, drugie w Radomiu, które wkrótce zapewne również będą podciągnięte pod ogólne prawo.

Wobec tego uważamy na czasie zapoznać naszych czytelników z historją powstania archiwów akt dawnych i z materjałem dziejowym, jaki mieści się w tych drogocennych skarbnicach naszej przeszłości.

Zdaniem niektórych historyków skarbowości, dawna Polska była jedynym — obok Anglji — krajem, posiadającym budżet publiczny, taki budżet, jaki w innych państwach wyrósł dopiero w bieżącym wieku na gruzach władzy autokratycznej. Mybyśmy do tego jeszcze dodali, iż dawna Polska była też najpierwszym krajem, skrzętnie przechowującym wszelkie akty publiczne z życia swoich prowincyj. I rzecz doprawdy dziwna, iż w narodzie najmniej chyba zdolnym do pracy kancelaryjnej, najmniej systematycznym, więcej obeznanym z kordem niż z piórem, częściej przesiadującym na sejmikach niż za kancelaryjnym stołem, w ogóle nie mającym pojęcia o życiu biurowem, w narodzie sławnych mówców, który więcej rozprawiał niż pisał, — pomimo wszystkie te cechy aż nadto dobrze znane i powszechne, zakwitła przecież, według dzisiejszych pojęć, kancelaryjność i biurowość.

Weźmy pierwszą z brzegu księgę któregobądź archiwum akt dawnych. Co za pedanterja formy! Wejdźmy do któregobądź z archiwum. Jakże bezwzględna, szeroka jawność życia społecznego! Każdy fakt znajdziemy tu zapisany z drobiazgową ścisłością, począwszy od sporów między sąsiadami i procesów karnych, a skończywszy na uchwałach magistratów i rezolucjach sejmikowych.

Gród każdy był właściwie przybytkiem takiej kancelarji i jej urzędników. Pamięć i tradycja tych urzędników zaginęły zupełnie, ślad jednak po nich pozostał w dzisiejszych archiwach. Były to prawdziwe mrówki, za życia upośledzone, zdegradowane, lecz bezwiednie pracujące dla przyszłości.

Magistraty prowadziły oddzielne księgi, instytucje ziemskie oddzielne; inne też były księgi sądowe, inne dla oblat, inne dla uchwał itd. W dawnych czasach wszystkie one pozostawały w zupełnej decentralizacji. Stan zaś ten przetrwał do początków bieżącego stulecia. Liczne wojny i najazdy, szczególnie szwedzkie, a także częste pożary i klęski, zrządziły ogromne szkody w zbiorach dokumentów. A jednak pozostało jeszcze tyle, iż na pozór trudno uwierzyć, by całość ich była kiedykolwiek narażona na większe niebezpieczeństwo.

Myśl usystematyzowania dawnych aktów powstała po raz pierwszy w początkach XIX-go wieku. Sprawy cywilne bądź osób prywatnych, bądź skarbu i rządu bezustannie zmuszały procesujących się do szperania w dokumentach, których odszukanie nie było rzeczą łatwą. W interesach więc samego sądownictwa okazała się potrzeba uporządkowania materjału, przez dawne przekazanego jurysdykcje. Na takich właśnie zasadach opiera się dekret króla saskiego i księcia warszawskiego, podpisany w Pilnitz w d. 2-im września r. 1808 go, któremu dzisiejsze archiwa winny swój początek. Dekret zalecał nie koncentrację aktów zupełną, lecz według podziału kraju administracyjnego.

Wypadki jednak wojenne, jakie wkrótce potem objęły całe księztwo, wstrzymały urzeczywistnienie dekretu z r. 1808-go. Projekt w nim zawarty podniesiono dopiero w r. 1826-ym i tym razem już skutecznie. Akta rozproszone po rozmaitych urzędach i miejscowościach zostały sprowadzone do miast gubernjalnych; na koszta tego urządzenia przeznaczono fundusz z oszczędności etatu wydziału sprawiedliwości i w ten sposób powstało dziewięć archiwów, nazwanych archiwami akt dawnych, mianowicie w Warszawie, Lublinie, Siedlcach, Łomży, Płocku, Kaliszu, Piotrkowie, Radomiu i Kielcach.

W każdem z nich ustanowiono posadę archiwisty z płacą roczną rs. 450, którego obowiązkiem było utrzymać księgi w porządku, przestrzegać ich całości, robić z nich wyciągi na zlecenie interesantów i zaprowadzić szczegółowe inwentarze ksiąg; archiwistom dodawano jeszcze zasiłki na oprawę aktów.

Główną pobudką utworzenia archiwów nie były potrzeby naukowe lub względy historyczne. Archiwa zostały sformowane nie dla historyków, lecz dla żyjącego pokolenia. Najlepszym zaś tego dowodem jast fakt, iż przed reformą sądową archiwa pozostawały pod wyłączną władzą b. komisji rządowej sprawiedliwości, po reformie zaś przeszły w zawiadywanie nowych instytucyj sądowych.

Etatowa płaca archiwistów była bardzo skromna, podczas gdy sama posada wymagała stosunkowo wysokich kwalifikacyj, znajomości dawnego prawa polskiego i łacińskiego języka. Lecz archiwiści nie narzekali na uposażenie, gdyż wynagradzali je sobie opłatami od stron za wypisy i wyciągi. Podówczas archiwa akt dawnych miały nietylko historyczne znaczenie. Przeciwnie, posiadały one pierwszorzędnej wagi interes bieżący. Uciekano się do nich po dowody w procesach cywilnych, w sprawach o granice i dziedzicznych, w sprawach między dobrami rządowemi a prywatnemi, w sprawach o fundacje i legaty, w wypadkach poszukiwania funduszów skarbowych, w sprawach o prawa własności, prawa używalności lasów, pastwisk i gruntów we wsiach i miasteczkach nieuregulowanych i t. d.

W podobnych sporach i wypadkach dowodów mogło dostarczać i rzeczywiście dostarczało jedynie archiwum akt dawnych. To też archiwa nie były jeszcze tylko skromnym przybytkiem mozolnych badań historycznych, muzeum przeszłości, nie! należały one do teraźniejszości, drgały obecnem życiem. W nich zadzierzgały się wezły długich i kosztownych procesów, w nich poszukiwano dowodów w interesach bieżących, a skromni archiwarjusze z płacą 450 rs. rocznie utrzymywali pomocników i woźnych. Możnaby powiedzieć, iż w ciągu tych lat kilkunastu, wewnątrz archiwów, śród stosów olbrzymich ksiąg z XVI, XVII i XVIII wieku, panowała atmosfera zewnętrzna.

Okres ten wszakże nie mógł być długotrwałym. Rok każdy posuwał naprzód stosunki i ludzi, stwarzając coraz większą przegrodę między życiem bieżącem a życiem zawartem w księgach archiwalnych. Ożywione kancelarje archiwistów powoli martwiały. Czuć było zbliżającą się chwilę, kiedy archiwa zaczną żyć własną atmosferą, atmosferą przeszłości. Chwilę taką, będącą zresztą naturalnem następstwem postępu społeczeństwa, przyśpieszyły ostatnie reformy.

Dziś archiwa mają już tylko znaczenie historyczne. Zwrot taki nie zmniejsza przecież ich naukowej wartości. Przeciwnie, archiwa będą zawsze niewyczerpaną kopalnią prawdy dziejowej. Materjał, zawarty w aktach dawnych, dotyczy wyłącznie stosunków wewnętrznych, a więc najmniej jeszcze przez dziejopisów zbadanych. Historja miast, dzieje cywilizacji i oświaty w Polsce, rozwój życia politycznego i instytucyj politycznych, historja stosunków ekonomicznych, przeszłość sądownictwa, dawnej procedury, dzieje urządzeń administracyjnych, cywilnych i wojskowych, wreszcie obyczaje i prawa—wszystko to może być dokładnie zbadanem jedynie za pośrednictwem archiwów akt dawnych.

Z kolei więc spojrzmy na tę ich wartość historyczną. W liczbie ksiąg archiwalnych najwięcej pochodzi z wieku XVIII-go, najmniej z XIV-go. Wiek XV-ty i XVI-ty są również nielicznie w księgach reprezentowane, XVII zaś jest nierównie od nich bogatszy.

Najstarsze akta znajdują się w archiwum warszawskiem, mianowicie począwszy od r. 1385—1810, ogółem w liczbie 2,759 ksiąg. Archiwum kaliskie łącznie z wcielonem do niego archiwum sieradzkiem ma akta od r. 1386—1810 w liczbie ksiąg około 4,000. Archiwum w Kielcach liczy 885 ksiąg i 490 plik aktów z 1395—1796 r.; archiwum w Radomiu posiada w 1575-iu księgach akta z lat 1410—1796; w archiwum lubelskiem znajduje się 3,356 ksiąg z lat 1402—1810; archiwum łomżyńskie obejmuje 2,230 ksiąg z r. 1421—1809; akta archiwum w Siedlcach sięgają 1745—1810 i mieszczą się w 1,605 księgach; inwentarz archiwum w Płocku wykazuje 3,655 ksiąg z lat 1483—1802; wreszcie archiwum w Piotr-

---

żał, tembardziej Roman czuł, że go blade lica czarnookiej kobiety do miejsca przykuwają; czuł, że ta istota delikatna, z sercem dziecka, a wyobraźnią artystki, byłaby prawdziwą, jedyną towarzyszką jego życia, pracy i nauki.

Z początku marzył tylko o tem, jakby uroczo tam w oddali cichą jego pracownię rozweselał uśmiech jej inteligentny i rzewna nuta słowiczego jej głosu... A gdy się głośno z namiętną, a nieśmiałą prośbą przed nią wyspowiadał, znalazł w sercu tej ubóstwianej, w jej marzeniach oddźwięk własnych uczuć...

Plany przyszłości w mgnieniu oka się złożyły, okoliczności sprzyjały, Adam Grodzki bowiem przed tygodniem wyjechał na rewizję fabryk pod jego zarządem zostających; miał za dni kilka wrócić i—nie zastać już w domu tej, której ani zrozumieć, ani ocenić nie umiał...

Walerja przyrzekła wyjechać nazajutrz z profesorem Romanem do Niemiec—na zawsze...

III.

Gdy Walerja przyszła do siebie po długiem omdleniu—Jasio miał malignę...

Przy łóżku siedział doktor, przyjaciel rodziny, szorstki w obejściu, przykry nieraz w mowie, ale człowiek serca i nauki.

Na twarzy surowej, którą długie ślęczenie nad książką, długa obserwacja ludzkiej niedoli, tak fizycznej jako i moralnej, przedwcześnie tysiącem zmarszczek zorały, widny był niepokój, a oko bystre, w chorego wpatrzone, śledziło z pulsu, a głównie z oddechu, przebieg choroby, rozwijającej się z gwałtowną szybkością.

Dziecko rzucało się niespokojnie na posłaniu, raz, szybko się podnosząc i wodząc nieprzytomnemi i dzikiemi oczyma wokoło, to znowu głowa opadała mu na poduszki i leżała bezwładnie ze zwartemi powiekami, szepcząc spiekłemi usty niezrozumiałe słowa.

Rzężeniu wydobywającemu się z gardła towarzyszył od czasu do czasu krótki, suchy kaszel; potem przycichało w pokoju na chwil kilka i nagle odzywał się płacz rzewny, urywany, rozdzierający, jakim tylko dzieci chore płakać umieją...

Matka, wracając chwilowo do przytomności, kwileniu dziecka cichym wtórzyła jękiem i znowu spokój złowrogi wracał do pokoju dziecka.

Zbliżył się doktor do młodej kobiety, wziął ją za rękę i nadając głosowi, z natury ostremu, łagodniejsze brzmienie, przemówił:

— Uspokój się pani, przez litość, ciężkie to przejście, ale dziecko silne, zmożemy chorobę, odwagi, odwagi...

Ona wciąż milczała, zimna, nieruchoma, trupią bladością okryta.

Wtedy doktor wstrząsnął bezwładną i skostniałą jej rękę i rzekł szorstkim i stanowczym już głosem:

— Jeżeli chcesz dziecko ratować, zbierz odwagę i siły... trzeba działać... bądź matką... Oboje czuwać będziemy... chwili stracić nie wolno. Każdy moment zdwaja niebezpieczeństwo, a na nas obojgu leży odpowiedzialność za to życie...

Skinęła głową i febrycznie drżącemi rękoma ujęła, a raczej przytuliła dziecię do siebie, podtrzymując je wedle wskazówek...

Chwilka jedna, ale jakaż okropna...

Dziecko żałośnie płakało, matce ścisnęło się serce takim żalem, że nawet jęku wydać nie była zdolną, tylko usta jej powtarzały bezmyślnie: „dziecko, moje dziecko...”

— Najważniejsze zrobione—rzekł doktor—teraz trzeba tylko dawać regularnie lekarstwo, co pół godziny. Nie opuszczę pani—razem czuwać będziemy. Tu siły jednej osoby nie starczą... Lecz przebierz się, pani—dodał, teraz dopiero spostrzegając balowe ubranie Walerji, na które młoda kobieta machinalnie przed chwilą szarą jakąś chustkę zarzuciła... Zimno tu w pokoju, w piecu trzeba napalić zaraz, bo i dziecku chłodno być może... Zwrócił się ku służącej i szybko, tonem szorstkim, który mu był właściwy, kilka jeszcze rozporządzeń wydał.

Zrobiono co doktor zalecił. Cały dom zbudził się i zawrzał ruchem gorączkowym, służba krzątała się, przynosząc co było pod ręką, a w pokoju chorego dziecka doktor i Walerja siedzieli przy łóżku i tak przebyli czuwając noc całą, wieczną, cichą noc, przerywaną tylko suchym kaszlem dziecka, niezrozumiałemi okrzykami, które w gorączce wydawało i głosem doktora, który co chwila innych środków potrzebował i żądał.

Siedzieli przy łóżku, w dusznej ścieśnionej atmosferze, a ogień płonący w piecu rzucał czerwoną swą łunę na ciemny pokój i ogrzewał i tak już ciężkie powietrze; siedzieli trwożni oboje, on, szanując boleść matki nie odzywał się do niej wcale, ona bała się pytać i tylko w oczy mu patrzyła, śledząc wyraz twarzy tego, od którego zbawienia oczekiwała.

Gdy dziecko zakaszlało tym suchym, chrapliwym odgłosem, który jej serce jak nożami przeszywał, zbliżała się do doktora, rękę jego gorączkowo ściskała i bezwiednie wyraz „ratuj!” na bladych jej ustach się błąkał... Nic nie mówili do siebie, prócz cichych jej pytań o zastosowanie tego lub innego lekarstwa, albo napoju, którego spieczone wargi dziecka łaknęły, chociaż go przełknąć z trudnością tylko mogło...

(Dokończenie nastąpi.)

kowie liczy 1575 ksiąg, obejmujących akta z roku 1520—1792.

Jeżeli do tego dodamy fascykuły, dyplomy i pliki, przekonamy się, iż archiwom słusznie należy się miano „kopalni historycznych".

Te właśnie kopalnie zostają obecnie skoncentrowane w jednem miejscu, pod skrzydłami archiwum głównego. Na tem też ogranicza się cała ich „reforma". Jak dawniej, tak i nadal będą one pozostawały w zwierzchniem zawiadywaniu wydziału sprawiedliwości.

Tylko, że dziś archiwa będą polem już nie poszukiwań sądowych w interesach bieżących, lecz wdzięczną niwą badań historycznych.

Fr. Olszewski.

Z RUDOLFA BAUMBACHA.

Piosnka Friedera.

Kwitną lipy, sznur po niebie
Żurawi przepływa;
Rży mój konik, nogą grzebie,
Z uwięzi się zrywa.
Żegnaj dziewczę! — z mym powrotem
Będzie jak się zdarzy...
Dwie łzy zbiegły mi po twarzy,
Nikt nie wiedział o tem!

Stoi w polu słup wysoki,
Gdzie się droga dwoi:
Ta prowadzi w świat szeroki,
Ta do wioski mojej,
Ale szczęście w której stronie?
Tu i tam wzrok rzucę...
Co tak serce drgnęło w łonie?
Wiem już — nazad wrócę!

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament kasowy przedstawił radzie państwa wniosek o zatwierdzenie rozmaitych na rok przyszły subsydjów rządowych; w ich liczbie znajdujemy między innemi sumę rs. 20,000 na szkoły miejskie w gubernjach wileńskiej, witebskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mohylowskiej, archangielskiej i astrachańskiej.

= Na wniosek rady państwa ministerjum wojny wygotowuje projekt redukcji wydatków na umundurowanie wojska; podobno projekt zapewnić ma znaczne skarbowi oszczędności.

= Nowo opracowana w ministerjum dóbr państwa ustawa leśna obowiązywać ma, jak donoszą dzienniki petersburskie, jedynie w Cesarstwie, Królestwa zaś Polskiego i W. Księztwa Finlandzkiego dotyczyć ona nie będzie.

= W dniu 10-ym b. m. nastąpiło otwarcie w Petersburgu zjazdu przedstawicieli miejskich towarzystw wzajemnej asekuracji od ognia. Na zjazd przybyło 33-ch delegatów, reprezentujących 28 towarzystw. Program obrad obejmuje sprawy dotyczące związku między towarzystwami, rozszerzenia zakresu ich działalności, polepszenia wewnętrznych warunków ich ustroju, poprawy warunków zewnętrznych i prerogatyw, mogących służyć towarzystwom.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 25-go listopada do dnia 2-go grudnia r. b. włącznie, wydała 111 nowych książeczek (mniej o 5 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 569 wnioskach, złożono rs. 11,463 kop. 40 (mniej o rs. 745 kop. 90 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 242 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 234 kop. 63, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,331 kop. 32½ (więcej o rs. 6,559 kop. 24 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 110 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,701 posiada kapitał rs. 1,457,257 kop. 53½ (mniej o rs. 2,867 kop. 93½ niż w tygodniu minionym).

= Umundurowanie straży ogniowej warszawskiej w roku 1884-ym kosztować będzie rs. 17,302, żywność koni i utrzymanie taboru rs. 53,375, płace rs. 61,554 kop. 50, utrzymanie koszar rs. 13,714, razem więc utrzymanie straży kosztować będzie rs. 164,852. Do ogólnej sumy dołączono rs. 1,000 na nagrody dla strażaków odznaczających się przy ratunku.

= Dzisiejszy rozkaz dzienny zamieszcza listę 25-iu strażaków nowo przyjętych do straży ogniowej, w charakterze służących z najmu.

= Koszta utrzymania aresztu policyjnego przy kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra w roku 1883-im wynosiły rs. 28,745 kop. 34, mianowicie: pensje rs. 4,740, utrzymanie budynku sr. 13,805, życie aresztantów rs. 10,200 kop. 34.

= Miejsce stawiennictwa osób, znajdujących się pod dozorem policyjnym, ma być podobno specjalnie urządzone przy kancelarji p. oberpolicmajstra w ratuszu.

= Z powodu przytrafiających się malwersacyj z węglem kamiennym, rozwożonym w zamkniętych skrzyniach, właściciele składów otrzymali polecenie odstawiania zakupionych węgli w skrzyniach zamkniętych, oplombowanych, z dołączeniem dla interesanta kluczyka od skrzyni w zapieczętowanej kopercie.

= W muzeum przemysłowem otwarty zostanie z nowym rokiem kurs rysunków technicznych dla kobiet. Na początek przyjętych zostanie 10 uczennic, którym, oprócz bezpłatnej nauki, rozdzielane też będą bez wynagrodzenia przybory rysunkowe. Lekcje odbywać się będą w gmachu muzeum przemysłowego (po-bernardyńskim) w godzinach wieczornych.

= Znana sprawa Marylli P., oskarżonej o podstawienie cudzego dziecięcia za swoje, roztrząsaną będzie w drodze apelacyjnej w dniu 2-im stycznia w izbie sądowej warszawskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Bawiący od kilku miesięcy w Warszawie artyści włoscy, p. Varesi i p. Defalco, w dniu jutrzejszym wystąpią na scenie naszej po raz ostatni.

Odegrane będą: 2-gi akt „Cyrulika Sewilskiego", część 1-go aktu „Purytanów" (kwartet *à la Polacca*) i 3-ci akt „Łucji z Lammermooru".

* Z powodu rychlejszego powrotu z urlopu p. Dowiakowskiej, rokowania o dalsze występy z p. Varesi i Defalco upadły.

Pani D. ukaże się poraz pierwszy we wtorek, w operze „Hugonoci".

Partję królowej powierzono podobno p. Sierno-Sołowiewiczównie.

* „Tannhäuser" wznowionym być ma w końcu przyszłego tygodnia.

* Niegrana od dość dawna komedja p. K. Zalewskiego „Przed ślubem" ukaże się w przyszły poniedziałek na scenie teatru Wielkiego.

* Koncert na rzecz niezamożnych studentów weterynarji odbędzie się stanowczo we wtorek dnia 18 go b. m.

Powodem do odłożenia koncertu był jak wiadomo wyjazd p. Brajninowej i smutny wypadek, któremu uległ p. Frieman.

W wieczorze, prócz wymienionych osób, przyjęli nadto udział: p. Serno-Sołowiewiczówna i p. Komierowski.

Szczegóły w afiszach.

* Z Petersburga otrzymujemy co następuje:

„Świat muzyczny petersburski pełen jest zachwytu nad dwoma, jak ich tu nazywają, djabłami.

Jednym jest znany Warszawie „djabeł hiszpański" Sarasate, drugim „fortepianowym" młodziutki faworyt Liszta, Eugeniusz d'Albert.

Mały ten człowieczek podbił formalnie słuchaczy siłą, olbrzymią pamięcią i nawskróś muzyczną organizacją.

Kilka dni temu odegrał jednego wieczoru: koncerty z orkiestrą Rubinsteina, Bethovena i Webera, a między temi 10 lżejszych utworów!

Jego *cheval de bataille* stanowi tausigowska fantazja z „Halki".

D'Albert wystąpi podobno wkrótce w Warszawie.

U Rubinsteina gromadzi się jak zwykle cały świat artystyczny.

Na ostatnim wieczorze śpiewał tam Mierzwiński arję Jontka przy akompanjamencie L. Grossmana, nadto duet z Luccą.

Sarasate robi *furore* świetnym mazurem Zarzyckiego, którego gra iście „od ucha" i zawsze powtarzać musi.

Spodziewajcie się go w końcu grudnia r. b."

= Protest.

Słyszeliśmy, iż właścicielka nowowybudowanego cyrku w Warszawie, pani W. Ciniselli, wystąpiła do władz właściwych z protestem o nieuzasadnione pobieranie na rzecz miejscowego teatru rządowego 6-tej części dochodu *brutto* od widowisk urządzanych w Warszawie przez osoby prywatne.

W podaniu rzeczonem p. C. zapytuje, czy pobór powyższego potatku przez teatr rządowy jest uzasadnionym ze stanowiska prawnego wobec faktu, iż w wielkich miastach Cesarstwa zniesiono go już zupełnie?

= Czwarta ilustracja.

Pełen talentu artysta-malarz, St. Witkiewicz, objął podobno kierunek artystyczny *Wędrowca*, którego nowy nabywca stara się rozszerzyć programat.

Będziemy tedy mieli czwartą ilustrację... czy nie zawiele?

= Uczczenie zasług.

Słyszeliśmy, iż pomiędzy dawnemi uczennicami ś. p. Boczylińskiego powstał projekt utworzenia ze składek stypendjum jego imienia.

Jest to myśl godna uznania.

= Przedstawienie dla dzieci.

Teatrzyk Towarzystwa dobroczynności przygotowuje dorocznym zwyczajem widowisko dla dzieci, złożone z komedyjki, sztuk magicznych, żywych obrazów i t. p.

Przedstawienie odbędzie się w ostatnią niedzielę przed świętami.

= Figle zimy.

W dniu wczorajszym staw w ogrodzie Saskim zamarzł zupełnie, służba przeto Towarzystwa wioślarskiego oczyściła i przygotowała lód do użytku amatorów łyżwowego sportu.

Dziś jednak na lodzie ukazała się... woda.

Staje się to już po raz drugi w obecnym sezonie, ku wielkiemu frasunkowi łyżwiarzy.

= Pora reklam.

Na ulicach co kilka kroków spotykamy posłańców, doręczających przechodniom najróżnorodniejsze reklamy.

Sposób ten ogłaszania się coraz bardziej wchodzi w użycie, co właśnie jego skuteczność zabija, gdyż ogłoszenia tego rodzaju dopóty tylko są skuteczne, dopóki nie spowszednieją...

= Nowe przedsiębiorstwo!

Tworzy się u nas zupełnie nowe przedsiębiorstwo, a mianowicie towarzystwo śpiewaków, którzy za opłatą będą wykonywali śpiewy żałobne, weselne i inne pienia.

Ze względu, iż dotąd wyszukanie „okolicznościowego chóru" przedstawiało trudności, wnosić należy, iż nowemu stowarzyszeniu na „obstalunkach" nie zbraknie...

= Fałszowanie nabiału.

Handlarze, korzystając z nawału kupujących, jak mogą fałszują nabiał, pomimo nieustannego konfiskowania im tych szkodliwych dla zdrowia fabrykatów.

Dzisiaj zrana za Żelazną Bramą pociągnięto znowu do odpowiedzialności kilku samorodnych chemików.

= Gorliwa swatka.

Opowiadano nam fakt wysoce charakterystyczny.

Jak wiadomo, są osoby, zwłaszcza kobiety, namiętnie lubiące kojarzyć małżeństwa.

Do takich należała p. ***, która z dumą wspominała, iż dzięki jej swatom zawarto w ciągu ostatnich lat 10-ciu przeszło sto małżeństw.

Poczciwa swatka, osoba wiekowa, w tych dniach ciężko zaniemogła.

Pomimo, iż ostatnia godzina miała już dla niej uderzyć, na śmiertelnem łożu, z osób ją odwiedzających skojarzyła dwie pary, które w nadchodzącym karnawale połączą się dozgonnym węzłem małżeńskim!

= Powędrowała!

Cel niezliczonych serdecznych westchnień i nadziei, główna wygrana, w sumie rs. 75,000, w dniu dzisiejszym nareszcie wyszła z koła — i powędrowała do... Kalisza.

Numerem tak przyzwoitą ilością rubli ugarnirowanym, jest 19,555, a znajdował on się u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu.

Kto był jego posiadaczem, dotąd niewiadomo.

= Poszukiwane.

W dzisiejszym rozkazie policyjnym umieszczony jest list gończy poszukujący dwóch panien służących, Barbary (niewiadomego nazwiska) z Warszawy i Julji Gudowiczówny, które podejrzane są o okradzenie p. Marji Wileńskiej, bawiącej w Meranie.

Pani W. w tych dniach zmarła, a po śmierci jej nie znaleziono testamentu własnoręcznie pisanego, przekazów bankierskich na summę 27,000 rs., gotówki na 3,000 rs., 80 kuponów obligacyj kolejowych i rozmaitych klejnotów.

Jednocześnie ze śmiercią pani W. znikły wspomniane dwie służące.

= Jednego dnia.

Na pana K., obywatela naszego miasta, rzezimieszkowie uwzięli się w dniu wczorajszym.

W samo południe na Krakowskiem-Przedmieściu w jednym ze sklepów galanteryjnych, podczas natłoku kupujących skradziono mu kosztowną czapkę bobrową, położoną chwilowo na stole sklepowym.

Nie było innej rady tylko posłać chłopca, ażeby kupił inną czapkę.

Wieczorem znowu w cukierni na Nowym Świecie skradziono panu K. futro skunksowe, przed kilkoma tygodniami za 190 rs. nabyte.

Rzezimieszek zrobił tym razem zamianę i zabrawszy skunksy, zostawił swoją starą algierkę z małp czy też nurków.

= **Kradzież.**

Rzezimieszkowie stale praktykują zwyczaj obrabowywania wystaw.

Przed kilku dniami nieznany amator przywłaszczył sobie rozmaite przedmioty platerowane, stanowiące reklamę jednego z magazynów.

= Jeszcze kradzieże.

Na Wilczej pod nrem 2, z mieszkania S. skradziono garderobę wartości 120 rs.

Na Młynarskiej pod nrem 69 skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

Wreszcie na Śliskiej pod nrem 20 skradziono rozmaite klejnoty znacznej wartości.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym na ulicy hr. Berga podniesiony został jakiś człowiek w stanie zupełnej bezprzytomności, którego odwieziono do szpitala św. Rocha. — Na Pradze spadł z wozu Tomasz M., 13-letni chłopiec i złamał nogę.—Za Żelazną Bramą przekupka Joanna W., popchnięta przez jakiegoś przechodnia, upadła i zraniła się ciężko w głowę.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 14-ym z. m. zakończył zasłużony żywot w Morsku w proszowskiem ś. p. Józef **Trzetrzewiński**, długoletni radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Ś. p. Józef urodzony w roku 1820-ym w Kielcach, był synem Jana, b. prezesa trybunału, później członka senatu i Heleny z Kmitów.

Po chlubnem ukończeniu nauk szkolnych wstąpił na linję sądową; już w roku 21-ym życia swego zajął urząd w sądzie pokoju w Miechowie.

Następnie pracował Trzetrzewiński w wydziale prawnym Banku polskiego pod przewodnictwem ś. p. Antoniego Szateńskiego, a zakończył karjerę sądowniczą na posadzie podprokuratora trybunału warszawskiego, otaczany szczególną opieką i względami ś. p. Aleksandra Thiessa, wydatnego podówczas zdolnościami i prawością charakteru, naczelnego prokuratora senatu.

Opuściwszy dobrowolnie służbę sądową, w roku 1852-m ś. p. Józef osiedlił się na wsi w majątku Grabowej, zostającym od wieków w rodzinie macierzystej Kmitów, i odtąd gorliwie poświęcił się zawodowi rolnika i różnym obowiązkom obywatelskim, z powołaniem ziemianina w kraju naszym nieodłącznie powiązanym.

Opiekuńczy dla podwładnych, większą część włościan w dobrach swoich oddawna oczynszował.

Ten dobry stosunek z nimi jeszcze więcej uwydatnił się, gdy bowiem w r. 1863-m Trzetrzewiński wydalił się z dóbr swoich z rodziną, gospodarstwem dworskiem kierował sołtys z wybranymi przez siebie pomocnikami i najzacniej z położonego w nim wywiązał się zaufania.

Trzetrzewiński jeszcze w r. 1854-m powołany został jednomyślną wolą stowarzyszonych oddziału kieleckiego na radcę dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a w lat kilkanaście potem na radcę komitetu tegoż Towarzystwa.

Przez blisko 30 lat tedy, wielokrotnie wyborami stwierdzany, służył gorliwie w tej instytucji, w której gronie pozostawił serdeczne wspomnienie koleżeńskich stosunków.

Walcząc z ciężką kilkoletnią chorobą, oddał Bogu ducha opatrzony św. sakramentami.

Pokój sprawiedliwemu człowiekowi, dobremu obywatelowi i przykładnemu ojcu rodziny!

A. G.

= Kredyt włościański.

W ostatnim numerze *Warsz. Dniewn.* znajdujemy szczegółowe sprawozdanie o obrotach kas gminnych do r. 1883 go.

W dniu 1-ym stycznia r. b. wszystkich kas było ogółem 950, funkcjonujących w 1006-ciu gminach.

Obecnie nie posiada jeszcze kas tylko 285 gmin, t. j. 22% ich liczby ogólnej.

Najwięcej kas posiada gubernja lubelska — 147, dalej idą gubernje: kaliska 127, radomska 115, warszawska 114, piotrkowska 95, kielecka 79, siedlecka 72, płocka 70, łomżyńska 67 i suwalska 64.

Ogół obrotów wszystkich kas wynosił 15,174,652 rs. 27½ kop.

= Obrady.

Oddział łódzki Towarzystwa popierania przemysłu i handlu krajowego zamianował komisję do ocenienia projektowanych przez tameczne koła przemysłowe zmian w obecnej taryfie celnej.

Komisja odbyła już pierwsze posiedzenie, którego przedmiotem obrad było odczytanie nadesłanych wniosków.

= Zapomoga.

Mieszkańcy Sieradza jednogłośnie uchwalili wydawać corocznie z funduszów kasy miejskiej po rs. 100, tytułem zapomogi dla miejscowej straży ogniowej.

Opłakany stan straży sieradzkiej aż nadto usprawiedliwia postanowienie miasta.

Projekt ten oddano do decyzji właściwej władzy.

= **Na cele dobroczynne.**

W Miechowie odbędzie się jeszcze w ciągu r. b. przedstawienie amatorskie na dochód szpitala św. Anny i restaurującego się kościoła.

Odegrane będą dwie rzeczy, a mianowicie: „Tatuś pozwolił" i „Łobzowianie".

= Z Kowna.

W bieżącem półroczu miasto Kowno znacznie się ożywiło, obecnie zaś jest nadzieja, iż postęp w życiu towarzyskiem jeszcze silniej się rozwinie.

Dziś Kowno liczy w swoich murach 30-tu lekarzy, którzy na 40,000 ludności miejskiej stanowią cyfrę stosunkowo wysoką.

A przecież mimo to żaden z nich nie może się skarżyć na brak klijenteli.

Reforma sądowa znowu ściąga do miasta adwokatów, których w tej chwili Kowno liczy 20 tu.

Na ostatniem posiedzeniu rada miejska postanowiła zasilać 200 rs. rocznej zapomogi instytucję osad rolnych dla małoletnich przestępców, powstającą pod Wilnem.

Otwarcie nowych sądów w Kownie odbędzie się w dniu 8-ym b. m.

Lista przysięgłych już gotowa, została sformowana w ten sposób, iż na 100 przysięgłych wypada 61% katolików, 30% prawosławnych i 9% starozakonnych.

= Fałszerstwo weksli.

Pewien kupiec, znajdując się w niebezpieczeństwie bankructwa, udał się z prośbą do swego szwagra w Warszawie o żyrowanie weksli, na co też zezwolono do wysokości 5,000 rs.

Pomimo tego upadłość nastąpiła i wówczas poręczający dowiedział się, iż podpisy jego znajdują się nie pod sumą 5000 rs., lecz 30 000.

Weksle na 25,000 rs. zaopatrzone były w fałszywe podpisy tak łudząco naśladowane, iż interesowany nie mógł ich odróżnić od prawdziwych.

Na szczęście przypomniał on sobie, iż w położonej na wekslach jego pieczątce w słowie „Warszawa", jest błąd i zamiast „sz" znajduje „ss".

Fałszerz naturalnie podrobił i pieczątkę, lecz słowo „Warszawa" było u niego dobrze napisane.

Na podstawie tej różnicy rozpoznano weksle fałszywe od prawdziwych i żyrant został obroniony od straty 25,000 rs.

Wiadomość tę podaje *Lodz. Ztg.*

Ze świata.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam co następuje: „Grono uczonych, przeważnie członków akademji i akademickich komisyj, za inicjatywą prof. dra Bobrzyńskiego, obok uchwalonego już sposobu upamiętnienia jubileuszowego roku Kochanowskiego przez akademję, zamierzyło i postanowiło obchód tej uroczystości podnieść przez urządzenie historyczno-literackiego zjazdu. Rozprawy i kwestje naukowe odnoszące się do historji oświaty, literatury i języka, będą zaproszonym członkom wcześnie drukowane i rozesłane, aby na samym zjeździe rozwinęła się tylko krytyczna dyskusja, przez co, zyskując na czasie, zyska się również na rezultatach narad i dokładności programu dalszej pracy w tych naukowych kierunkach. Termin zjazdu oznaczono na czas Zielonych świątek."

✕ **Wydawca paryski** Alcan ogłasza prospekt na „Encyklopedję polityczną", w której dział polski objął Rambaud. Referent pomieniony zamówił dwóch stałych współpracowników polskich.

✕ **Na szczycie Montblanc.** Turysta jakiś zadał sobie pracę i obliczył, iż na wierzchołku góry Montblanc znajduje się 81 w języku polskim wyrytych nazwisk i aforyzmów. Jest to 20-ta część ogólnej liczby.

✕ **Eliza Petzold**, najsłynniejsza w świecie woltyżerka, wstępuje, jak donosiliśmy, w związki małżeńskie i sprzedaje słynne swoje konie. Otóż znalazł się już na nie kupiec, a jest nim p. Gontard z cyrku Ciniselli'ego, córka ex-klowna. Drogocenne konie w tych dniach wyekspedjowane zostały z Paryża do Petersburga. Eliza Petzold osiada przy mężu w... Warszawie.

✕ **Doniosła reforma w... tańcu!** P. Reisinger, nadworny baletmistrz opery wiedeńskiej, postanowił zreformować nudnego niepospolicie dzisiejszego kontredansa, wprowadzając w użycie nowy taniec t. z. „Nobel-quadrille", który odznaczać się ma podobno trudniejszemi do wykonania, ale też i wdzięczniejszemi, bardziej ożywionemi figurami. Przedstawiony na zwołanem w tym wyłącznie celu zgromadzeniu tancmistrzów, „Nobel-quadrille" pozyskał ogólne uznanie i otrzymał prawo obywatelstwa w salonach. Uczą się go już we wszystkich wykwintnych domach towarzystwa wiedeńskiego i maluczko, a wprowadzony będzie ku ogólnej uciesze i pożytkowi ludzkości!

✕ **Wiktor de Laprade** głośny poeta francuski jest umierającym.

✕ **Butin,** utalentowany malarz, ozdobiony krzyżem legji honorowej zmarł w Paryżu dnia 11-go b. m. Ostatni jego rysunek zamieścił wspomniany przez nas *Figaro illustré.*

✕ **Grono przyjaciół Gambetty** zamierza uczcić rocznicę jego zgonu. Utworzył się już w tym celu specjalny komitet, do którego należą: Spuller, Paweł Bert, Emanuel Arène, Etienne i Lionville. W dniu 31-ym b. m., w którym zmarł Gambetta, odbędzie się prywatna(?) uroczystość żałobna w Nizzy, dnia 6-go stycznia zaś, tj. w dniu pogrzebu urządzona zostanie w Paryżu wspaniała manifestacja.

✕ **W Nizzy** przyaresztowano młodego człowieka, podejrzanego o przysłanie Lessepsowi i p. Couvreux, urzędnikowi biura kanału sueskiego, pudełek z dynamitem.

✕ **Miljon pudełek zapałek** szwedzkich wyrobiono w przeciągu jednego dnia w sławnej fabryce zapałek w Jönköping. Fabryka zaopatrzoną została obecnie w nowowynalezione maszyny, na które z jednej strony kładą się olbrzymie kłody drzewa, a z drugiej wychodzą szeregiem pudełka napełnione zapałkami.

✕ **„Hamlet" nad Bosforem.** W tych dniach odbyło się w Konstantynopolu angielsko-greckie przedstawienie „Hamleta". Trupa artystów, goszcząca w stolicy Turcji, zaprosiła angielskiego posła z żoną na to przedstawienie. Ponieważ jednak poselska para nie znała języka Homera, aktor grający tytułową rolę wypowiadał ją w narzeczu synów Albjonu, z czego wywiązał się nader zadawalająco. Grecki aktor, grający w Turcji „Hamleta" po angielsku, przypomina nieco angielskiego żokieja, który u francuskiej rodziny w Hiszpanji starał się o stanowisko szwajcara...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

J. S., J. Sz., A. G. i J. M. zebrane między kolegami na stacji Praga Nadwiślańska wskutek niesłusznego żądania J. O. składają rs. 4.

— Dnia 14-go grudnia, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci Maniusi Chromińskiej, złożono rs. 2 dla najbiedniejszych dzieci, stosownie do uznania redakcji.

— W dniu 8 ym b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała Grońskiego, b. dekoratora teatrów warszawskich, składam przy niniejszem rs. 1 na wilję dla chorych dzieci, znajdujących się w warszawskim szpitalu dziecięcym. *Aleksander B....wski.*

— W dniu dzisiejszym, jako w siódmym ciągnienia 5-ej klasy 141-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 19555 wygrał rs. 75,000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu, nr 8085 rs. 15,000 u kolektora Lichtenfelda w Lublinie, nr 10533 rs. 2,000 u kolektora Kirszenbauma w Grójcu, nr 6465 rs. 2,000 u kolektora Pawłowskiego w Warszawie, nr 16311 rs. 2,000 u kolektora Lewartowskiego w Warszawie, nr 20261 rs. 2,000 u kolektora Dena w Radomiu, nr 6141 rs. 1,000 u kolektorki Grajbnerowej w Warszawie, nr 2536 rs. ,000 u kolektora Liepschütza w Siedlcach, nr 3802 rs. 1,000 u kolektorki Bawolikowej w Warszawie, nr 15141 rs. 1,000 u kolektorki Falęckiej w Warszawie—po rs. 400 nra: 15427 18167 20947 3895 4730 2096 3304 3145 17657 6482 8684 — po rs. 200 nra: 5082 10218 6312 17276 9172 3728 19689 3727 20571 7599 4244.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Mroziński,** dozorca pompy na stacji w Gorzkowicach, przeżywszy lat 33, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 13 b. m. zakończył życie. Pozostała stroskana żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 15 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4187—

† Ś. p. Genio **Biele,** syn Adolfa i Marji z Lisowskich, przeżywszy miesięcy 5 dni 15, w dniu dzisiejszym powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m. w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Nowowielkiej nr 15A, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4188—

† W sobotę, dnia 15 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Komierowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4170—

† Za duszę ś. p. Emilji **Korniłowiczowej,** w dniu 15 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, na które to nabożeństwo pozostały syn, synowa i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4178—

† Śmierć, która kończąc doczesną pielgrzymkę życia człowieka, w dniu 11 (o godzinie 4-ej po południu) grudnia 1882 roku, wydarła rodzinie ukochaną matkę, biednym, wdowom i sierotom litościwą opiekunkę miłosierdzia, pomoc i pociechę w osobie ś. p. Anastazji z Psarskich **Zielińskiej,** a żony zmarłego już ś. p. Antoniego Zielińskiego, właściciela dóbr Bartniki i innych, w guberaji płockiej, w powiecie prza-

nyskim położonych. Ś. p. **Anastazja z Psarskich Zielińska**, licząca lat 65 życia, z woli przenajświętszej przeniosła się do wieczności, pozostawiając w nieukojonym żalu rodzinę, która na obchód nabożeństwa żałobnego za jej duszę, w dniu 15 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mającego w kościele parafjalnym w mieście Przasnyszu, jako w rocznicę pierwszą jej pogrzebu, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. Pokój wieczny duszy jej! a za zasługę przed Wszechmocnym Majestatem niech będzie przyjętą tym, którzy ślą modły za zmarłych. —4182

Z Cesarstwa.

Petersburg 12-go grudnia. — Publicysta rosyjski Kiriejew w drugim zeszycie „Sprawozdań petersburskiego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności" między innemi dotyka kwestji polskiej. Autor dowodzi, że polacy sami nie chcą stanąć na jedynie możliwym i sprawiedliwym gruncie porozumienia: „Zapytajcie polaka—pisze autor—czy zechce pojednać się z nami pod warunkiem niewychodzenia z pozaetnograficznych granic i zrzeczenia się wszelkiej nadziei podciągnięcia pod swoją władzę 10 miljonów rosjan, litwinów i łotyszów, żyjących w zachodnim kraju, a odpowie przecząco, z tym może dodatkiem, że sam osobiście możeby i zgodził się na takie zobowiązanie, ale *nie może* wiązać swoich następców. Taka odpowiedź daje klucz do rozwiązania polskiej kwestji; znajduje on się nie w naszych rękach, lecz w rękach polaków. Jakiekolwiek być mogą nasze grzechy względem polskiej narodowości, są one w każdym razie więcej niż zrównoważone i wszystko co możemy zrobić dla pokoju — nie może przechodzić poza autonomję w granicach karty etnograficznej plemienia polskiego, inaczej stanęlibyśmy w sprzeczności z naszemi własnemi panslawistycznemi zasadami. Dlatego właśnie, że zasady te stają wpoprzek ich fantastycznym marzeniom, polacy tak są nieprzyjaźni dla panslawizmu i tak sympatyzują z jego wrogami, turkami i węgrami. Niechaj staną na naszym gruncie, a naturalnie nie my odepchniemy wyciągniętą do nas rękę." Na to zdanie p. Kiriejewa *Nowoje wremja* powiada: „Autonomję w etnograficznych granicach słowiańskie towarzystwo dobroczynności rozumie się ofiaruje tylko od siebie i przypuszczać należy, że ofiaruje tylko ze względu na teoretyczne dogodności, gdyż z praktycznego punktu widzenia przeciw takiemu projektowi możnaby powiedzieć, że pod wielu względami okazałby się niedogodnym dla nas, nie przynosząc najmniejszej korzyści interesowi rosyjskiemu w zachodnich okręgach państwa." Na tem zamyka się uwaga gazety *Nowoje wremja*.

Petersburg 12-go grudnia. — Niedawno w Kijowie dane było przedstawienie teatralne w języku małoruskim. Zebrana w sali teatralnej publiczność urządziła z tego powodu niezmiernie gwarną i hałaśliwą owację, a zapał doszedł do tego stopnia, że artystki i artystów literalnie noszono na rękach. Owacje te nie podobały się *Kijewlaninowi*, który całe zachowanie się publiczności potępił i wyszydził. *Nowoje wremja*, nie powodujące się w tej sprawie stronnością, poświęca jej jeden ze swoich artykułów wstępnych i staje w obronie wyszydzonej publiczności, usprawiedliwiając jej zapał. Z samego zaś faktu redakcja wysnuwa parę uwag poważniejszego znaczenia, dotyczących praw języka małoruskiego. „Język rosyjski literacki i ogólno-państwowy, pisze *Nowoje wremja*, zyskał już taką siłę, wykazał tyle wrodzonej mu mocy, że żadne rogatki i zapory, zaprowadzone dla jego obrony przeciw innym językom i narzeczom, nie są potrzebne. Na całym ogromnym obszarze państwa rosyjskiego niemożliwą jest konkurencja z nim nietylko dla narzecza małoruskiego, nie mającego jeszcze swojej literatury, ale nawet dla języków bardziej rozwiniętych, cywilizowanych i literackich. Cokolwiekbądźby mówiono o wrzekomem rozszerzaniu się na kresach języków niemieckiego i polskiego, być może że słuszniej byłoby twiedzić, iż za naszych czasów nawet tam gdzie w granicach Rosji w zwartej masie mieszkają niemcy i polacy, język rosyjski jako literacki i państwowy robi coraz większe zdobycze i wszczepia się nietylko siłą przepisów i nakazów, ale własną swoją organiczną mocą. Dlatego też wszelkie zakazy, odnoszące się dawniej do narzecza małoruskiego, mogły wywrzeć tylko wpływ zupełnie przeciwny; podtrzymywały one wśród małorusów fanatyczne chachłomaństwo i stanowiły sztuczną zaporę szerzenia się naturalną drogą tego wpływu, jaki mieć powinien rosyjski literacki język."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Kraków 12-go grudnia. — *Nowa Reforma* donosi: „Minister handlu, br. Pino, oświadczył deputacji koła polskiego, że podczas feryj świątecznych wypracowanym zostanie projekt organizacji zarządów kolei galicyjskich i w drugiej połowie stycznia przedstawionym będzie kołu polskiemu."

Praga 12-go grudnia.—Prawdziwy przyjaciel polaków, dyr. Emanuel Tonner, został ponownie wybranym do rady państwa 304 głosami na 326 głosujących.

Berlin 12 go grudnia.—*Provinzial Corresp.* pisze: „Pobudka i towarzyszące okoliczności rzymskiej podróży następcy tronu dowodzą niezbicie, iż takowa nie zostanie podjętą w widokach politycznych. Ułaskawienie biskupa limburskiego jest sprawą wewnętrzną, bez charakteru politycznego i nie jest w żadnym związku z podróżą."

Berlin 12-go grudnia.—Z Rzymu donoszą, jakoby kardynał Jacobini wyraził p. Schloetzerowi życzenie Ojca św., aby niemiecki następca tronu przybył do Rzymu *incognito* i nie zamieszkał w Kwirynale.

Berlin 12-go grudnia.—*National Ztg* donosi z Paryża: „Markiz Tseng oświadczył w rozmowie z pewnym wysoko położonym dyplomatą zagranicznym, iż Chiny pragną gorąco uniknąć wojny i byłyby gotowe przystać nawet na zajęcie Sontayu przez francuzów, ażeby przyjąć potem pośrednictwo Anglji; natomiast nie opuszczą silnie obwarowanego Bakninh".

Paryż 12-go grudnia.—Przypuszczają, że podróż posła francuskiego, barona Courcel, do Friedrichsruhe, stoi w związku z przyjęciem przez księcia Bismarka na siebie roli pośrednika w zatargu francusko-chińskim. W ogóle sądzą tutaj, że zatarg ten pokojowo zostanie załatwionym.

Paryż 12-go grudnia. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył minister marynarki, admirał Peyron, iż rząd niebawem zażąda kredytu na utrzymanie wojsk w Tonkinie przez sześć miesięcy. Lespès odjeżdża jutro, celem objęcia komendy eskadry na wodach chińskich.

Rzym 13 grudnia.—Ajencja Stefaniego donosi: „Urzędowe oświadczenia rządu berlińskiego i serdeczne depesze cesarza Wilhelma do króla Humberta objaśniają stanowczo, iż odwiedziny następcy tronu w Rzymie nastąpiły na życzenie monarchy Niemiec. Celem podróży jest podziękować za serdeczne przyjęcie ze ztrony ludności włoskiej i zacieśnić węzły, łączące obydwa domy panujące i narody."

Rzym 13-go grudnia. — Na cześć niemieckiego następcy tronu odbędzie się rewja wojskowa 30,000 ludzi.

Rzym 12-go grudnia. — Cesarzewicz niemiecki przybędzie tu d. 16 lub 17 go b. m. i zabawi do dnia 20-go.

Kair 12-go grudnia.— Backer basza udaje się jutro do Suakimu.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 14-go grudnia.

Depesza z Hongkong wysłana d. 11-go b. m. donosi, że Courbet do d. 4-go b. m. nie rozpoczął jeszcze operacyj wojennych w delcie Czerwonej Rzeki. Rekonesanse, które wykonał w kierunku Sontay i Bakninh, przekonały go, że ma siły niewystarczające. Okazuje się potrzeba wysłania nowych posiłków. Rząd czyni przygotowania, aby niezwłocznie wysłać do Azji nowych 3,000 ludzi. W styczniu pan Ferry zażąda nowego kredytu w ilości 20 miljonów fr. na utrzymanie wojsk w Tonkinie do d. 1-go lipca 1884.

Paryż 14-go grudnia.

Z Hue donoszą, iż po otruciu króla zapanowała tam anarchja. Na ulicach miasta toczy się walka pomiędzy stronnictwami. W cytadeli stoi załogą pięciuset żołnierzy francuskich. Droga ku morzu jest wolna.

Rzym 14-go grudnia.

W kołach watykańskich uważają, że głównym celem podróży księcia Fryderyka Wilhelma do Rzymu są odwiedziny u Ojca św. Żądają tam, ażeby książę udał się do Watykanu z gmachu poselstwa, nie zaś z Kwirynału. W Watykanie czynią się już teraz przygotowania do nader okazałego przyjęcia niemieckiego gościa.

Bukareszt 14-go grudnia.

Rząd rosyjski czyni starania u metropolity tutejszego, aby zwołał do Moskwy ogólny synod kościoła wschodniego. W ten sposób przywileje patrjarchy ekumenicznego w Konstantynopolu przeszłyby na kościół rosyjski.

Petersburg 14-go grudnia.

Praw. wiestnik w dzisiejszym numerze odpowiada na artykuły zamieszczone w nrach 328 i 331 *Moskowskich wiedomosti*, w których postawione były zarzuty co do wyboru czasu na wypuszczenie złotej renty i co do samej właściwości tej operacji. *Praw. wiestnik* między innemi powiada, iż „rząd zastrzegł sobie prawo konwersji 6% renty i może liczyć na obniżenie procentu po dziesięciu latach. W konkluzji" *Praw. Wiestn.* pisze, że przeznaczenie renty wyraźnie zostało określone w Najwyższym Ukazie o emisji tej pożyczki.

Z sali sądowej.

Proces o oszustwo przy grze w karty.

I.

Salę II-go wydziału karnego w sądzie okręgowym zapełniła dziś szczelnie publiczność, popchnięta ciekawością, któ ą obudził w szerszych kołach głośny proces o oszustwo przy grze w karty.

Za stołem prezydjalnym, zaraz po godzinie 11-ej zrana, ukazał się komplet sędziów. Obok wiceprezesa wydziału, p. Timanowskiego, zasiedli członkowie sądu pp. Kronenberg i Polakow, w asystencji tow. prok. p. Czyczeryna i pom. sekr. p. Lissowskiego. Krzesło obrończe zajął adw. przys. Rytel, po przeciwnej stronie zaś pełnomocnicy pp. Jaraczewskiego i Majznera, przyjmujących udział w sprawie w charakterze strony cywilnej, adwokaci przysięgli Kalinowski i Likiert, oraz p. Iwanienko, który sam ma popierać swoje żądanie cywilne.

Na wstępie posiedzenia, stosownie do wymagania ustawy, prezydujący konstatuje tożsamość osoby podsądnego.

Jest nim Józef Kusociński, liczący 48 lat wieku, ojciec dwojga dzieci. Według własnych jego słów, jest on szlachcicem, aczkolwiek niezatwierdzonym przez departament heroldji. Poprzednio urzędował w Towarzystwie ubezpieczeń, interesanturze, izbie obrachunkowej, biurze naczelnika powiatu i wreszcie w rządzie gubernjalnym w specjalnej kancelarji. Od r. 1872-go porzucił urzędowanie i zajął się interesami finansowemi. Obecnie, wskutek ciężkich przejść, które go spotkały, stracił cały swój kapitał; pozostało mu zaledwie ze 2,000 rs. wszystkiego.

Z ogólnej liczby 54 osób powołanych do sprawy w charakterze świadków biegłych — nie stawiło się na posiedzenie 22; niestawiennictwo trzynastu z nich było uprawnione.

Sąd, po wysłuchaniu wniosków prokuratora, strony cywilnej i obrońcy, postanowił: przystąpić do rozpatrzenia sprawy i zeznania niektórych nieobecnych świadków odczytać na posiedzeniu, inne zaś pominąć, jako pozbawione znaczenia.

O godzinie $12^{1}/_{4}$ po południu sekretarz zaczął odczytywać kilkunastoarkuszowy akt oskarżenia.

Oto jego osnowa:

Dnia 5-o sierpnia r. 1882 urzędnik jednej z władz rządowych w Warszawie, p. W. Iwanienko, w podaniu, złożonem prokuratorowi sądu okręgowego warszawskiego, oskarżył p. Józefa Kusocińskiego o oszustwo w grze w karty.

Skarga powyższa posłużyła za podstawę do wytoczenia śledztwa pierwiastkowego.

Pan I. powtórzył swoje oskarżenie przed sędzią śledczym i oświadczył, iż przed trzema laty zaczął bywać u K., gdzie stale grywano w karty. Pan I. z początku grywał tylko w preferansa. W następstwie, wskutek namowy K., zaczął grywać z nim w pikietę. K. stale wygrywał. Gra szła zawsze na gotówkę. Lecz pewnego razu, w grudniu r. 1881-go, gdy panu I. gotówki zabrakło, K. zaproponował mu, iżby wystawił rewers na rs. 100 i grał nań, sam K. zaś w razie przegranej miał płacić gotówką. I. zgodził się na powyższą propozycję, wystawił rewers i niebawem przegrał go; za pierwszym rewersem poszedł drugi, trzeci i czwarty — ogółem na 350 rs.

W ogóle, grywając z K. przez długi czas po dwa lub trzy razy tygodniowo, pan I., pomimo dokładnej znajomości gry i widocznie nieraz sprzyjającego mu szczęścia, nie wygrywał nigdy. Nie podejrzywał on jednak swojego szczęśliwego partnera o oszustwo i dostrzeżone niejednokrotnie pomyłki w prowadzonym przez tegoż rachunku punktów kładł na karb prostej nieuwagi. Dopiero potem, dzięki przestrodze p. Żebrowskiego, który wraz z nim bywał u K., przekonał się, iż K. grał podstępnie i że nierzetelność jego gry polegała właśnie na kłamliwem obliczaniu i zmianie kart, zrzucanych do renonsu po dokupnej. Jeśli naprzykład K. po zrzuceniu kart i dokupieniu nowych zobaczył, iż zrzucił źle, to albo wprost karty przemieniał, albo też—gdy tego uczynić nie mógł wobec uwagi partnera—fałszywie liczył punkty, dodając zrzucone karty do trzymanych w ręku.

Na poparcie powyższych zarzutów pan I. powołał się na wspomnianego już pana Ż. oraz p. Domańskiego i dodał nadto, iż Kusociński w podobnie nieuczciwy sposób ogrywał pp. Abramowicza, Trawińskiego, Oszkowskiego, Kalswejna i Majznera.

Zeznania ich w istocie poparły opowiadanie pana I. Tak np. p. Żebrowski oznajmił protokularnie, iż K., grając w jego obecności z p. Iwanienko, zrzucał do renonsu cztery karty zamiast pięciu, a potem dopiero nieznacznie odrzucał i piątą, naturalnie najmniej potrzebną, lub też przy deklaracji liczył kartę zrzuconą. W takiż sam sposób K. miał ograć raz wobec świadka p. Majznera na 3,000 rs. W końcu p. Ż. dodał, iż, jego zdaniem, w przytoczonych powyżej manipulacjach była nie pomyłka, lecz oszustwo, gdyż później K. na odnośne zapytanie pana Ż. odparł: „No cóż, gdyby to partner dostrzegł, to w ostatecznym razie moje punkty nie policzyłyby się wcale, albo też rzekłbym, iż to prosta pomyłka.“

P. Oszkowski opowiedział, że raz, dwa lata temu, dostrzegł, iż K. w grze z nim używał kart markowanych—z obciętemi brzegami.

Pp. Kester, Kalswein i Trawiński grywali dawniej z p. K., najczęściej w hazard. Uporczywe wszakże szczęście, które sprzyjało panu K. oraz obiegające o jego nieuczciwości w grze pogłoski skłoniły ich do zerwania tych stosunków. Znajomość ta zresztą nader drogo miała kosztować, zwłaszcza pana Kalswejna, który— jak sam twierdził— przegrał do K. dziesiątki tysięcy rubli.

Poszlaki, zawarte w zeznaniach świadków i opinji biegłych, posłużyły sędziemu śledczemu za podstawę do pociągnięcia Józefa Kusocińskiego do śledztwa w charakterze oskarżonego o oszustwo przy grze w karty.

Pan K. nie przyznał się do zarzucanej mu winy i złożył nader obszerne zeznanie, przytoczone w akcie oskarżenia w wyczerpującym wyciągu.

Brak miejsca nakazuje nam streścić je o ile można najkróciej, zwłaszcza, że i tak przy zarysowaniu przebiegu śledztwa głównego wypadnie nam zaznajomić czytelników z objaśnieniem, które oskarżony złoży na posiedzeniu sądowem; tutaj więc zanotujemy tylko główniejsze szczegóły pierwotnych zeznań pana K., naturalnie o tyle, o ile uwzględnione one zostały w akcie oskarżenia.

Otóż według opowieści p. K., od dwóch lat odbywały się u niego stałe zebrania dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki. Nie były to jednak wyłącznie wieczory karciane. Często zabawę ożywiały tańce. Oskarżony w ostatnich czasach nie grywał wcale w hazard, grając zaś w gry komercyjne, wygrywał lub przegrywał—na przemiany. Tak np. do Bazarewskiego przegrał 150 rs., do jakiegoś kupca 300 rs., do Stamierowskiego 150.

To też nieprawdą jest, jakoby miał wygrać tak znaczne sumy od osób, występujących w tej sprawie w charakterze poszkodowanych lub świadków. Zresztą nie pamięta, iżby kiedykolwiek grał na rewersy. Rewersy Iwanienki na 350 rs. pochodziły wcale nie z wygranej, lecz ztąd, iż oskarżony, jako uczynny gospodarz, płacił często za niego innym partnerom, gdy I. przegrał więcej, niż miał przy sobie gotówki.

W dalszym ciągu swego zeznania oskarżony zapewnia, iż fałszywie zarzucają mu, jakoby on grą w karty pomnożył swój majątek. Majątek ten składa się z kapitału w ilości 37,500 rs., tudzież praw spadkowych na majątkach Łosiek i Błażejowice, które to prawa K. ocenia na 15,000 rs. Otóż majątek ten, wedle twierdzenia p. K., pochodzi w części ze spadku po pierwszej jego żonie, za życia której dostał kilka tysięcy rubli, po części zaś z procentów i oszczędności, które tem łatwiej mógł zbierać, gdyż przez lat jedenaście miał darmo mieszkanie w domu matki pierwszej swej żony i oddawna urzędował stale w różnych dekasterjach, jako to: w intendenturze, izbie obrachunkowej, wreszcie w biurze naczelnika powiatu na posadzie sekretarza.

Co się tyczy znalezionych w jego mieszkaniu markowanych kart, to K. oznajmił, iż znalezione na niektórych kartach nacięcia u brzegów porobiły jego dzieci, bawiąc się kartami. Były to zresztą karty, nie używane już wcale do żadnej gry, oskarżony bowiem dawał zawsze do gry karty zupełnie nowe, które goście rozpieczętowywali sami. Znaki, poczynione na niektórych kartach paznogciem (głównie, jak wiemy, na asach), jak utrzymuje oskarżony, porobił chyba sam p. Iwanienko, albo dla rozpoznawania kart przy grze, albo też dla stworzenia tym sposobem poszlaki przeciwko oskarżonemu.

W końcu p. K. dla udowodnienia, iż jest człowiekiem honoru i gra zawsze rzetelnie i uczciwie, powołał się na świadectwa pp. Rebnikowa, Bazarewskiego, Trochimowskiego, Jakowlewa, Rybińskiego, Mora, Saksa i innych.

Z kolei więc przed sędzią śledczym przesunął się szereg nowych świadków, powołanych na żądanie oskarżonego. Jednakże niewszyscy z nich świadczyli na jego korzyść. Wprawdzie p. Wnorowska (siostra drugiej żony pana K.), dwoje jego dzieci i służąca Gumowska w ogóle potwierdziły niektóre szczegóły jego zeznania, przyczem pierwsza z nich stanowczo zaprzeczyła, iżby K. grał podstępnie—a panowie Bazarewski, Rybiński i Trochimowski zeznali, iż grywając z K., nigdy w grze jego nie dostrzegli oszustwa; lecz natomiast pp. Lewocki i S. Rybiński wydali o oskarżonym niekorzystną dlań opinję, tak samo jak matka pierwszej jego żony, p. Szulcowa.

Przy zarządzonej w końcu śledztwa ekspertyzie, okuliści drowie Gepner i Kramsztyk, zbadawszy wzrok oskarżonego przy pomocy znanej tabeli prof. Spellena, orzekli, iż K., wbrew jego własnym słowom, mógł podczas gry odróżnić drobne znaki, skonstatowane na kartach.

Na tem zamykamy streszczenie aktu oskarżenia, który w konkluzji stawia Józefa Kusocińskiego pod zarzutem, iż „grając z różnemi osobami w gry komercyjne i hazardowne, używał kart fałszywych lub markowanych, liczył karty zrzucone z ręki i przy pomocy tych podstępnych środków wygrał różnoczasowo od p. Iwanienki 550 rs., od p. Majznera—3,000 rs., od p. Stamierowskiego — 2,000 rs., wreszcie od p. Jaraczewskiego— 3,000 rs.”

Czyny te akt oskarżenia kwalifikuje pod art. 1670 kod. kar. gł. i popr.

O godzinie 1-ej po południu skończono akt oskarżenia.

Podsądny nie przyznał się do winy.

Po półgodzinnej przerwie o godzinie $1\frac{1}{2}$ na salę wprowadzono świadków.

Fr. N.

GIEŁDA.

Dnia 14-go grudnia 1883-go roku.

Coraz bardziej rozwija się w Berlinie niekorzystne dla rubli usposobienie. Jak wiedzą już czytelnicy nasi, wczoraj notowania urzędowe wykazały obniżkę 25 fenigową, do 197.50. Dziś z zebrań przedgiełdowych nadesłane wiadomości jeszcze są mniej przyjazne. Obiecywano zaledwie żądać 197.25, co każe przypuszczać kurs płacony nie wyżej od 197 — chybaby w czasie trwania czynności giełdowych z jakiegokolwiek powodu nastąpiło ożywienie i większy na ruble pokup — czego jednak przypuszczać nie ma powodu.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano o 5 kop drożej niż wczoraj $50.87\frac{1}{2}$, płacono $50.82\frac{1}{2}$ i 50.80 — stosownie do chwili. Krótkoterminowe od 50.75 do 50.80 płacono przy żądaniu 50.85 — o $7\frac{1}{2}$ kop. wyższem niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie ani krótkoterminowemi ani też długoterminowemi wekslami żadnych interesów nie dokonano.

Na **Londyn** 10.29 — o 1 kop. drożej — za 1 f. st. żądano, płacono $10.28\frac{1}{2}$, 10.28 — jak się dało.

Za 100 fr. w wekslach na **Paryż**, 41 płacono, ofiarowywano je po 41.10 — bez zmiany.

Za 100 florenów na **Wiedeń**, 85.75 — o 15 kop. drożej żądano, płacono — 85.40, 85.50 a nawet i 85.60.

Ogół obrotów bardzo skromny.

Listy likwidacyjne więcej ofiarowywane nieco obniżyły się w kursie. Żądano za większe 88.40, za mniejsze 88.25. za pierwsze 88.25 płacono i po tym kursie partję kupiono. Pożyczka wschodnia bez zmiany, nominalnie 91.75.

Listy zastawne ziemskie — szczególniej w serji I-ej poszukiwane i nieco drożej płacono. 100.50 100.40 i 100.20 wedle wielkości odcinków żądano, 100.30 za A, 100.35za B chętnie płacono. Serja III bez zmiany, 100.20, 100.15 i 100. *Al pari* też kupowano lit. A i B tejże serji.

Listy zastawne miasta Warszawy: 96.30, 93.50 93.20 i 92.50. Są one w ostatnich serjach poszukiwane. Za IV-tą płacić chciano 92.25. Do tranzakcyj nie doszło.

Listy miasta Łodzi 86, 84.75 i 83.75.

Akcyj nie dotykano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie bez zmiany. Wyżej zanotowane kursa i w ostatniej chwili się utrzymały. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 13-go grudnia 1883 roku.

Wedle zwyczaju dostawy piątkowe jeszcze mniejsze niż innych dni tygodnia.

Wystawiono na sprzedaż zaledwie 600 korcy pszenicy i 300 żyta.

Kupujących mało. Młynarze w dniu piątkowym zwykle zajęci na targu końskim nie przybywają na plac, chyba z konieczności.

Co do gatunku pszenica była niezła, a nawet i wyborowej trochę, chociaż posiadacze tej ostatniej bardzo wysokie stawiają żądania. Za jedną partję doskonałego ziarna po 10 rs. za korzec żądano, lecz się amator nie znalazł.

Co do żyta gatunki bardzo liche, wilgotne, to też pokup bardzo niechętny i ceny pomimo tak małej dostawy niższe cokolwiek.

Za średnią—dobrą pszenicę 9 rs. do 9 rs. 40 kop. płacono, nieco słabsze co do gatunku ziarna po 8 rs. do 8 rs. 25 kop. sprzedawano.

Zyto 5 rs. 55 kop. do 6 rs. osiągało—rozumie się za gatunki wiele do życzenia pozostawiające.

Owsa dostawiono na targ około 300 korcy. Sprzedawano go drobnemi partyjkami po 2 rs. 85 kop. do 3 rs. za korzec, stosownie do gatunku.

Siana i słomy dostawa bardzo obfita. Ceny trochę niższe.

Pud siana 33 do 45 kop.

Pud słomy 33 do 35 kop. płacono. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Targi żywnościowe, jak zwykle przed świętami, zyskują na ożywieniu. Ruch panuje na nich silny, a zakupy idą żwawo.

Mięso wołowe utrzymuje się ciągle w tej samej cenie. Polędwica płaci się $22\frac{1}{2}$ kop. za funt, pieczeń zrazowa, krzyżowa 15 kop., mięso na rosół 13 kop. za funt. Cynadry para 25 kop.

Wieprzowina staniała z powodu obniżenia się w cenie wieprzy, co nastąpiło jak wiemy wskutek zakazu przewozu przez granicę niemiecką trzody chlewnej. Za funt od szynki i boczek 15 kop., schab 17, inne części 14 kop. Słonina 22 kop., cynadry $16\frac{1}{2}$ kop.

Prosięta od 60 kop. do 1 rs. 20 kop. stosownie do wielkoci.

Cielęcina od szynki i kotlet 17 kop., inne części 15 kop. za funt. Móżdżek 16 kop., cztery nóżki 15 kop. za funt.

Wszystkie te gatunki w kilku jatkach o 1 kop. taniej, w jatce zaś p. L., nr 6, za Żelazną Bramą o $1\frac{1}{2}$ kop. taniej, gdzie nawet mięso wołowe po 11 kop. się sprzedaje.

Baraniny mało. Sprzedaje się po 14 kop. od dyszka i combru, z innych części 12 kop. za funt.

Drób bardzo obficie dostawiony na targi, ceny jednak niewiele się obniżyły

Kurczęta duże sprzedają się po 45 kop., kury stare 60 do 80 kop. sztuka, kapłony i pulardy bite 60 kop. do 1 rs., kaczek para 1—2 rs., gęsi od 75 kop. do 1 rs. 80 kop. tak żywe jak bite, indyki tanie, sprzedają je chętnie na pary indor i indyczka 3 rs. 50 do 5 rs.

Zwierzyny również dosyć na targu. Sarny po 15 rs., zające od 1 rs. do 1 rs. 80 kop., cietrzewie i głuszcze po 1 rs. 20 kop., jarząbkow para 1 rs. 60 kop., kuropatew 1 rs. 80 kop., kwiczołów 20 kop., dzikich kaczek 1 rs. 50 kop., cyranek 1 rs. 20 kop. para. Inne drobne ptastwo dzikie po 20 kop. para.

Ryby, które w ciągu tygodnia były o wiele droższe, z powodu braku dowozu, mianowicie na środę. gdy pokup był większy, dziś znowu staniały, dostawiono ich bowiem wielką obfitość. Szczupaki żywe po $37\frac{1}{2}$ kop. za funt, śnięte po 20, karpie i liny żywe 30 kop., śnięte 18 kop., karasie żywe 40, śnięte $22\frac{1}{2}$ kop. za funt, sandacze śnięte 20, leszcze 18, okonki i różne drobne rybki po 12 kop. za funt.

Śledzie 1 rs. 50 kop. do 4 rs. za kopę. Wędzone 2 do 6 kop. sztuka.

Minogi 2—$7\frac{1}{2}$ kop. sztuka, sielawy 5 do 20 kop. sztuka stosownie do wielkości.

Kawior 3 rs. funt.

Nabiał nieco drożej; masło świeże 45 do 60 kop., solone 40 kop. za funt. Śmietana 40 — 50 kop. kwarta, śmietanka 20—30. kremowa 50—60 kop. kwarta, mleko 10—12; serek mały 25, twaróg 12—15 kop.

Jaj kopa 1 rs. 60 kop., na sztuki $5\frac{1}{2}$ kop. para się sprzedają.

Jarzyn dowóz mały, są też dosyć drogie. Ziemniaki 3 rs. do 3 rs. 50 kop., łaciaki do 3 rs. 75 kop. korzec, kapusta 1 rs. 50 kop. do 3 rs. kopa, buraki ćwikłowe 2 rs. 20 kop. korzec, brukiew 1 rs. 50 kop, marchew 1.20, karota 1.50 korzec, kapusta włoska i czerwona 1.80 kopa.

Kalafiory po 30 kop., sztuki dosyć duże.

Jak zwykle przed świętami dużo się kupuje owoców suszonych i orzechów, płacą więc za gruszki suszone 13—25 kop. Śliwki 15 kop. do 30 za funt.

Grzyby suszone 50—75 kop. funt.

Orzechy włoskie 25—30 kop. kopa, tureckie 18 kop. kwarta, laskowe 13—15; kasztany 15 kop. funt.

Mak biały 25 kop., siwy 20 kop. kwarta.

Miód 30 kop. funt.

Olej do jedzenia 60 kop. kwarta.

Z owoców obfitość jeszcze wielka jabłek i są one dosyć tanie, dostać można kopę od 90 kop. i drożej aż do 3 rs. na targach. Jak zwykle wyborowe gatunki w owocarniach znacznie droższe. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Wdzięcznej Z. N.*—Tylko osobiście sprawę tę załatwić możemy.

— *Ciekawej.* — Dr. Wł. M. Olendzki, współredaktor *Słowa.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Dwa światy”. **Jutro:** Ostatni pożegnalny występ artystów opery włoskiej panny Varesi i pana Defalco, w przedstawieniu składającem się z jednego aktu „Cyrulika Sewilskiego”, „Łucji z Lammermooru” i „Purytanów”.—SALE REDUTOWE. Dziś: „Dwie blizny“, „Nieśmiały“ i „Pan Benet”.—**MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). **Dziś:** „Wesele Oliwety”. Jutro: „Mazgaje romansowi”.

— ***Franciszek Nowodworski***, pom. adw. przysięgł. (b. pom. sekretarza w wydziałach karnym i cywilnym sądu okręgowego) przyjmuje ***wyłącznie sprawy karne*** do wszystkich instancyj sądowych. Nowogrodzka nr 1, mieszkania 6, od 9 do 10 zrana i od $4^1/_2$ do 6 po poł. (1273)

— Dr ***Jan Dylewski***, przeniósł mieszkanie do hotelu Saskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 5, lokalu 111. Przyjmuje chorych na oczy od 8—9 i od 3—5 po południu. (1287)

— Dr ***Funk, choroby wener. i skórne.*** Marszałkowska 54, od 3 do 7 po poł. (4146)

— ***Dr Z. Nieszkowski powrócił, Złota 2B.*** (4167)

— ***D-sta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6). Codziennie od 1—3 wyjmuje zęby bez bólu, znieczulając tlenkiem azotu, który stosowany podług zasad nauki, jest nieoceniony i przedstawia zupełne bezpieczeństwo, co urząd lekarski wydanem świadectwem potwierdził. (1228)

— Wyborną świeżą herbatę kiachtyńską, poleca specjalny skład M. Muszkata, Senatorska 16. (1278

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (1189)

PAPIEROSY:

Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Moyen, Dessert, Carmen i Bonbons w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

Tytonie „Erzerum”

w cenie od rs. 1 do rs. 12 za funt.

Cygara:

Maravilla, Havana-Supérieur, Delicias, Desser. Renoma, Konkurencja i Kupidon, polecają

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie (hotel Europejski). (1186

— *Prenumeratorowi z ulicy Marszałkowskiej.* Ponieważ jestem w posiadaniu poszukiwanych przez szanownego pana (nr 320a *Kurjera warszawskiego*) „dzieł“ Sotera Rozmiara Rozbickiego, upraszam zatem o złożenie adresu swego w kantorze *Kurjera warszawskiego* pod lit. *M. R.* dla bliższego porozumienia się. (4180)

— ***Donoszą z Kielc.*** Obszerne lasy i zakłady fabryczne żelazne, zwane dobra ***Mniów Krasna***, w gub. kieleckiej położone, po długoletnich procesach między współwłaścicielami, w tych dniach przeszły na wyłączną własność jednego z nich p. ***Leśniowskiego***, przez dobrowolnie umówione spłaty drugich. (4174)

— Sprawozdanie za rok szkolny 1882/3 ***szkoły przysposabiającej do wojska Kapitana T. Dowgirda***, ulica Żelazna nr 27. Niniejsza szkoła została otwartą dnia 4-go grudnia 1882 r. W przeciągu drugiego półrocza szkolnego zapisało się do takowej 12 uczni, z nich 3 ubyło z rozmaitych powodów. Do egzaminu dla uzyskania praw wolnoapredielajuszczychsia stanęło 9-u, otrzymało świadectwa 7-u, co czyni 78%. O czem mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, nadmieniając, iż w roku bieżącym mam jeszcze kilka miejsc wakujących jak dla przychodnich tak i miejscowych. Warunki jak najprzystępniejsze. Przełożony szkoły

(1286) Kapitan ***Tadeusz Dowgird.***

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 20 stycznia (1 lutego) 1884 roku zniesione zostaną taryfy wyjątkowe dla przewozu węgla kamiennego i miału węglowego ze stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i dróg zagranicznych do stacyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, a natomiast wprowadzone zostaną nowe podwyższone taryfy wyjątkowe dla przewozu węgla kamiennego oraz miału ze stacyj zagranicznych, tudzież stacyj Sosnowice, Granica i Dąbrowa do stacyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Jednocześnie zmienioną będzie w komunikacji wewnętrznej z drogą żelazną warszawsko-bydgoską klasyfikacja węgla kamiennego, który z tymże dniem przeniesionym zostaje z klasy czwartej do trzeciej. (1284)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 19 listopada (1 grudnia) r. b., wprowadzoną została obniżona taryfa dla przewozu towarów między stacjami Sosnowice, Dąbrowa, Granica, Zawiercie, Myszków i Częstochowa z jednej, a stacją Aleksandrów z drugiej strony.

Egzemplarze taryfy są do nabycia na pomienionych stacjach. (1288)

— Żadna mąka nie wytrzyma porównania z ***mąką*** („Krupczatką”) młyna parowego walcowego Towarzystwa akcyjnego w Moskwie, tak pod względem piękności ani też wydajności, a tymczasem i najekonomiczniejsza. Skład główny i sprzedaż wagonami Marszałkowska nr 40. ***Sprzedaż detaliczna*** w workach po 200, 40, 20, 10 i 5 funtów ***w handlach Wł. Nowickiego*** w Warszawie na Marszałkowskiej nr 40 i Elektoralnej nr 30, oraz w filji w Lublinie. (1203)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (4160

— ***Dentysta T. Seguinaud (francuz)***, który pozostawał w jednym z pierwszorzędnych zakładów dentystycznych tutejszych przez lat siedm, mieszka na Świętokrzyskiej nr 17, przyjmuje od godziny 10 do 5. (4163)

Zawiadomienie.

Od pewnego czasu w niektórych mniejszych handlach w Warszawie i na prowincji ukazały się gilzy kilku pokątnych fabrykantów, a przygotowane z najordynarniejszej bibułki krajowej, reklamowane szeroko przez właścicieli tych handli, jakoby jedne z najlepszych gilz.

Przyczyna zalecania takiego towaru łatwa do zrozumienia. Handlujący bowiem nabywają takowe po bardzo niskiej cenie, co daje im możność zarobienia od 60 do 75%, gdyż cena detaliczna tych gilz jest tak wysoką jak gilz z prawdziwej francuskiej bibułki.

Otóż egzystująca od 1877 roku fabryka gilz pod firmą ***Wandalin i S-ka*** w Warszawie, prowadzona na większą skalę i wyrabiająca gilzy li tylko z bibułki francuskiej

„Abadie et C-ie w Paryżu“

zwraca uwagę szanownych konsumentów, iż ***do dobrych papierosów niezbędne są gilzy z bibułki francuskiej „Abadie et C-ie“*** chociażby do gatunku z najtańszego tytoniu.

Papierosy zaś wyrabiane z najdroższego choćby tytoniu, jeżeli tylko mają gilzy z bibułki ordynarnej, nigdy dobremi nie będą, gdyż zły papier daje im nieprzyjemny zapach i przy paleniu pozostawiają osad na języku, będąc przytem szkodliwe dla zdrowia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna gilz z fabryki Wandalin i S-ka, odbywa się we wszystkich pierwszorzędnych składach wyrobów tabacznych w Warszawie i na prowincji, oraz w kantorze fabryki, ulica Nowogrodzka nr 14 w Warszawie. (1216)

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że wyznaczony pierwotnie termin do składania deklaracyj na dostawę drzewa fabrycznego dla warsztatów mechanicznych rzeczonych dróg w ciągu lat 1884, 1885 i 1886, odłożony zostaje z powodu niedostatecznej liczby konkurentów, do dnia 12 (24) grudnia roku bieżącego. (1289)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów miejscowych dołącza się prospekt *Tygodnika powszechnego.*

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się katalog księgarni Maurycego Orgelbranda.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go grudnia 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58.85	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 29	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	86 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 50	—.—
m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
„ „ „ II	93 50	—.—
„ „ „ III	93 20	—.—
„ „ „ IV	92 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.40	—.—
małe.	88 25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II „ „ rs. 100	91.75	—.—
III „ „ rs. 100	91 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lcw.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łr ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Z..w.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $238^8/_9$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $101^7/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $56^{17}/_{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $13^1/_3$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go grudnia 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	825
„ „ wyborowa .	—	—	900	940
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	555	600
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	285	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	33	45	—	—
Słomy pud	33	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go grudnia 1883 roku.

Cena okowity nieuregulowana. Usposobienie ku zniżce.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW 3146r

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

	Rs. kop.
Chociszewski J. Bukiet pieśni światowych, w którym się znajdują piosnki, dumki, arje, krakowiaki, mazury, pieśni miłosne, studenckie, wyjątki z oper itd. Poznań.	— 25
Gnatowski Jan. Listy z Konstantynopola. Kraków.	— 90
Lubowski Edward. Jacuś. Komedja w 4 aktach.	— 75
Okolski Ant. Dr Pr. Wykład prawa administracyjnego obowiązującego w Król. Polskiem.	4 —
Pamiątki święte Krakowa. Ozdobione 102 drzeworytami tyntow mi. Kraków.	2 70
Podróże za Pirenejami skreślił Turysta-Rolnik. Kraków.	1 20
Rapacki Wincenty. Odsiecz Wiednia. Obraz dramatyczny w 5 aktach z prologiem i epilogiem.	— 80
Świecianowski Juljusz. Appareils de dessiccation pour les matières fécales appliqués aux latrines et aux égouts, w jez. niem. i franc.	1 —
Tegner Ezajasz. Pierwsza Komunja. Idylla chrześcijańska. Poemat uwieńczony przez Akademję Szwedzką, przełożył z oryginału Wawrz. hr. Benzelstjerna-Engeström. Poznań.	— 50
Tłoczyński Apolinary ks. O tworzeniu się ziemi i rewolucjach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi wszystkich części ziemi, jako też rozwój ich w czasach przedhistorycznych. Poznań.	— 50
Vega Józef de la. Tryumfy orła i zaćmienia księżyca. Przełożył z oryginału J. A. Święcicki. Wydał Mathias Bersohn w dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia przez króla Polskiego Jana III.	3 —
ki **pamiętników Leandra Szyszeczki-Walskiego.**	1 —

„TYGODNIK ILUSTROWANY,”

NAJDAWNIEJSZE PISMO POLSKIE OBRAZOWE,

rozpoczynające obecnie DWUDZIESTY PIĄTY ROK swego istnienia,

poświęcone

życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i beletrystyce,

obrazuje chwilę bieżącą w kronice tygodniowej, wypadki polityczne w przeglądach tygodniowych, literaturę krajową i zagraniczną w sprawozdaniach stałych; zamieszcza korespondencje z głównych ognisk świata ucywilizowanego, utwory literackie najznakomitszych autorów, rozprawy i studja z zakresu historji i piśmiennictwa w ogóle; reprodukuje dzieła sztuki mistrzów polskich i obcych; ilustruje wypadki bieżące.

W roku 1884 pomieści w szpaltach swoich, oprócz prac pomniejszych i wypełniania rubryk stałych: dramat historyczny **Juljusza Bema** p. t. **Anna Cylejska,** z ilustracjami **W. Gersona;** komedją **M. Bałuckiego Gęsi i gąski;** powieść **T. T. Jeża Niezaradni;** dwutomową powieść **J. I. Kraszewskiego Od kolebki aż do grobu;** nowele **Prusa i Michała Bałuckiego,** a w dodatku książkowym, między innemi, głośną powieść hiszpańską **De Alarcona Dziecię globu i Miernoty,** tłómaczoną z włoskiego.

JAKO PREMJA NA ROK 1884,

dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów,

o ile starczy egzemplarzy,

przeznacza dwa dzieła niespożytej wartości literackiej i artystycznej:

Pana Tadeusza Mickiewicza i Marją Malczewskiego,

oba z ilustracjami **E. M. ANDRIOLLEGO.**

CENA KSIĘGARSKA PRZEPYSZNYCH TYCH WYDAŃ WYNOSI:

Pana Tadeusza, format w 4-ce dużej bez oprawy rs. 18.
Z wykwintną i bogatą oprawą . . . . „ 25.
Marji, format ósemkowy, w nader ozd. oprawie . . „ 4.

Prenumeratorowie zaś **Tygodnika ilustrowanego** nabyć je będą mogli:

Pana Tadeusza, bez oprawy za . . . . rs. 6 kop. —.
Z bogatą oprawą za . . . . „ 10 „ —.
Marją, w wykwintnej oprawie za . . . . „ 1 „ 50. 3070r

A WIĘC ZA CENĘ BEZPRZYKŁADNIE NIZKĄ.

Ci z szanownych prenumeratorów Tygodnika na prowincji i w Cesarstwie, **którzy złożą z góry całkowitą przedpłatę roczną za rok 1884,** otrzymają oba te dzieła franco, starannie opakowane, **bez żadnej osobnej dopłaty.** Inni do ceny powyżej wskazanej zechcą dołączyć na koszt przesyłki **Pana Tadeusza** jednego rubla.

Szczegóły bliższe w prospekcie, który każdy na żądanie otrzyma bezpłatnie.

WARUNKI PRENUMERATY.

W Warszawie:			Na prowincji i w Cesarstwie:	
Rocznie	rs. 8	kop. —	Rocznie	rs. 12
Półrocznie	„ 4	„ —	Półrocznie	„ 6
Kwartalnie	„ 2	„ —	Kwartalnie	„ 3
Miesięcznie	„ —	„ 67½		

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena całego dzieła w Warszawie rs. 2, na prowicji rs. 2 kop. 40, zeszytu I kop. 60, zeszytu II kop. 80.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ulicy **Chmielnej № 6 w Warszawie.** 2607

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Ziemia w krajobrazach,

przez O. RÉCLUS. 3036R

Tłom. z franc. Warszawa. 1883 r. W 2-ch tomach. Cena rs. 3 k. 60, z przesyłką rs. 4. **Skład główny w księgarni E. Wende i Sp.**

Wyszedł z pod prasy 4702

Kalendarz Popularny

na **1884 rok** p. t.

„DZWON”,

obejmujący prócz części kalendarzowej, dział literacki, złożony z artykułów celniejszych naszych autorów, jako to: **W. Skiby, M. Wołowskiego, A. Pileckiego, S. Poraja, H. Nagla** itd. Wydanie Kamertona.

Nadto zawiera w sobie nowowprowadzoną informację p. A. Pileckiego p. t. „Jak piszą się i przedstawiają podania Sędziemu Pokoju lub Sądowi Gminnemu.— Cena 25 k.

Skład główny w **drukarni Władysława Szulca i Sp.,** Niecała 1, w Warszawie.—Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie, jako i na prowincji.

Wydawnictwa S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 39.

KŁOSY.

Czasopismo tygodniowe, illustrowane,

poświęcone literaturze, nauce i sztuce,

wychodzą w objętości 2 i pół arkusza wielkiego formatu, we Czwartek każdego tygodnia. Wszystkie numera ozdobione są licznemi, uznanej już wartości, drzeworytami, ze szczególnem uwzględnieniem ważniejszych współczesnych wypadków. Najznakomitsze siły literackie i artystyczne biorą udział w „Kłosach.”

CENA „KŁOSÓW” WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. **8**, półrocznie rs. **4**, kwartalnie rs. **2.**

Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **12**, półrocznie rs. **6**, kwartalnie rs. **3.**

Na premjum przeznacza się **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej,** po zniżonej cenie, a mianowicie: zamiast rubla, prenumeratorzy „Kłosów” płacić będą tylko kop. **65** za tom. Zacznie ono wychodzić od 1 Stycznia 1884 r., w którym wyjdzie tomów 12.

Tygodnik Romansów i Powieści

od lat piętnastu znany jest zaszczytnie Publiczności czytającej pod względem obfitości i doboru swej treści, jako też niezwykłej taniości.

CENA TYGODNIKA ROMANSÓW i POWIEŚCI WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. **3**, półrocznie rs. **1** kop. **50**, kwartalnie kop. **75.**

Na Prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **4**, półrocznie rs. **2**, kwartalnie rs. **1.**

Jako premjum przeznacza się po zniżonej cenie **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej,** które zacznie wychodzić od 1 Stycznia 1884 roku, a mianowicie: zamiast rubla jednego, prenumeratorzy Tygodnika płacą tylko kop. **65**, za tom. W roku 1884 wyjdzie tomów dwanaście.

BIBLIOTEKA NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW

Literatury Europejskiej,

wychodzi raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. **4** kop. **80,** półrocznie rs. **2** kop. **40,** kwartalnie rs. **1** kop. **20.**

TANIE ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

Elizy Orzeszkowej.

wychodzić będzie od Nowego-Roku 1884, po jednym tomie miesięcznie od 300—400 stronnic druku, w cenie kop. **65** za tom, dla prenumeratorów **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści;** prenumeratorzy na prowincji zamieszkali płacą kop. **70** za tom. Nieprenumerujący Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacą w Warszawie rs. **1**, z przesyłką pocztową na prowincji rs **1** kop. **7.** Prenumeratorom Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacącym w biurze Wydawcy z góry za cały rok od razu czyni się jeszcze oprócz powyższego premjum ustępstwo, uiszczają bowiem tylko rs. **7**, zamiast rs. **7** kop. **80;** z przesyłką zaś pocztową zamiast rs. **8** kop. **40**, tylko rs. **7** kop. **60.**

Życzący sobie posiadać egzemplarze oprawne, dopłacają za oprawę po kop. 45 do każdego tomu. 2991r

Adres: S. LEWENTAL,

Wydawca, w Warszawie, Nowy-Świat 39.

WYPRZEDAŻ WIN,

RUMU, KONIAKU, po cenach 25% niższych,

od dotąd wszędzie praktykowanych. — Krakowskie-Przedmieście, pod filarami Resursy Obywatelskiej, w Składzie Win b. Roguskiego. 482

Wydawnictwa
KSIĘGARNI
LUDWIKA POLAKA
przy ul. Nowy Świat № 39.

Wyszło:

Chmislowski Piotr. Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, rs. 1.

Draper Jan Wilhelm Dzieje stosunku wiary do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego, z upoważnienia autora, przełożył Jan Karłowicz. Wydanie 2-e, przejrzane i poprzedzone życiorysem autora, przez S. Wiśniewskiega, rs. 2, w ozdobnej oprawie rs. 2.60.

Heidenhein R. Dr. Tak zwany magnetyzm zwierzęcy. Rzecz miana 19 stycznia 1880 r. w Szląskiem Towarzystwie Kultury Ojczystej w Wrocławiu. Przełożył dr J. Polak, kop. 30.

Hygiena mężatek i matek. (Ciąża, poród, połóg, pielęgnowanie noworodków). Przekład dzieł prof. dr Spöndli'ego i Breslana, dokonany i uzupełniony podług innych autorów, przez dra J. Polaka, kop. 60, w oprawie kop. 90.

Karłowicz Jan. W sprawie pisowni polskiej i wiążących się z nią zagadnień gramatycznych, kop. 30.

Leśniewska Bronisława. Kucharz polski dla młodych gospodyń czyli podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone i pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. Wydanie 6-te, przejrzane, sprostowane, dopełnione francuzką nomenklaturą i skorowidzem, rs. 1, w oprawie rs. 1 k. 20.

Ochorowicz Julian dr fil. Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny filozofii, psychologji, pedagogiki i nauk przyrodniczych, rs. 1 kop, 50.

Wójcicki K. Wł. Historja literatury polskiej w zarysach dla młodzieży rs. 1 kop. 50, w ozdobnej oprawie rs. 2.

Zola Emil. Wnętrze Paryża. Przekład Stefanji Małaszkiewicz, kop. 50. 3210r

---

KSIĘGARNIA
JANA BRESLAUERA
Ulica Miodowa № 489d.

Poleca świeżo wydane dziełka:

1) Książka do modlitwy dla dzieci przez **Autorkę Pamiątki po dobrej matce.** Wydanie oddzielne dla chłopców i dziewcząt. Cena w oprawie w angielskie płótno ze złoconemi brzegami kop. 90, w skórę rs. 1.20.

2) Elementarz dla dzieci z 24-ma kolorowanemi obrazkami. Cena kop. 20, w oprawie w tekturę kop. 30. 4833

Najtańsze i najpraktyczniejsze
Podarki na Gwiazdkę
w Bazarze Szkolnym

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu, oficyna prawa, 1-e piętro.

Wszelkie artykuły dla uczniów, jako to: materjały piśmienne i rysunkowe: rajscejgi, rajzbrety, farby, pasy, czapki, baszłyki, tornistry po cenach najniższych,—także

Kolendy eleganckie od rs. 1 k. 50.

Prócz tego BAZAR posiada wielki wybór

Zabawek pedagogicznych,

Szczególniej poleca cieszącą się ogromnem powodzeniem **Loteryjkę geograficzną,** własnym nakładem wydaną i ogólnie przez pedagogów zalecaną, jako też

Domino z tabliczką mnożenia.

Ceny niepraktykowanie nizkie, o czem Szanowna Publiczność zaszczycająca mnie swojem uznaniem już się przekonała.

NB Biorącym Loteryjkę i Domino w większych ilościach, ustępuje się znaczny rabat.

Wł. HOLEWIŃSKI
3209 **Krakowskie-Przedmieście 36.**

Potrzebną jest 4834
Bona Francuzka,
Krak.-Przedmieście № 9.—P. Simon.

Na Gwiazdkę!!
Garnitury dziecinne,
amatorskie, bardzo ładne, oraz Szafy. Stoły, Biura i Szafki nocne do sprzedania.—Danielewiczowska № 6. u stolarza. 4841

LEKARZ
potrzebny do zamieszkania niedaleko od Warszawy na prowincję, prócz rozległej praktyki stała pensja. Wiadomość od 3-ej do 5-ej po południu u p. Skomorowskiego Nowy Świat № 48 mieszk. 18. 4637

Składy Win
Zygmunta Wartskiego
w Kaliszu i w Warszawie
w hotelu Angielskim.

polecają wszelkie Wina zagraniczne, Araki, Likiery francuzkie i holenderskie oraz Portery i Piwo Angielskie. Stare Wina Węgierskie po cenach **zniżonych,** stołowe białe i czerwone od **50 kop.** butelka. 4743

Essencja sosnowa
Aptekarza S. Radlauera,
w POZNANIU,

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach, zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 3026r

---

Do sprzedania
ALGIERKA
cała podszyta doborowemi **Elkami Amerykańskiemi,** za rs. 400.—Tamże do zbycia komplet rylców drzeworytniczych.—Wiadomość: Sienna № 15 A, mieszkania № 7, od 8 do 10 zrana. 4832

Cukiernia Kozłowskiego
po 12-to-letniej egzystencji, w domu dawniej Zamojskiego, Nowy-Świat № 67, gdzie dobremi wyrobami zjednała sobie liczną klijentelę, przeniesioną została pod № 7 Nowy-Swiat, poleca **Cukierki choinkowe, Cukry desserowe,** oraz przyjmuje zamówienia **na Strucle** z różnemi smakami i z makiem, **Torty, Baby** i t. p., wszystko w najlepszym gatunku i smaku.—**Nowy-Świat № 7.** 4840

W Pracowni Sukień i Okryć damskich
W. Ciszewskiej,
sprzedają się Suknie gotowe czarne kaszmirowe od rs. 17, tudzież udziela się lekcje kroju systemu francuzkiego i Głodzińskiego, oraz przyjmuje się panienki na stałe z prowincji. **Nowy-Świat № 18.** 4839

MAGAZYN MÓD
G. MARCZEWSKIEJ,
urządził wyprzedaż **na Gwiazdkę** Kapeluszy od rsr. 2, jakoteż Piór w wielkim wyborze, Skrzydeł, Ptaków fantazyjnych, Filców, Kwiatów i Żabotów.—W Niedzielę od godz. 1-ej magazyn otwarty będzie. 4835

Poszukuje się
Majstra Strycharskiego,
obeznanego kompletnie z fabrykacją cegły, któryby się podjął za ugodzoną cenę od tysiąca, wyrobić w ciągu roku 1884 około 600,000 cegły. Wiadomość: Marszałkowska № 21a. mieszkania 3, rano od 8—10. 4831

Dywany Wschodnie
Perskie i Bucharskie,
sprzedają się w wielkim wyborze, po cenach nizkich, w magazynie mebli Załęskiego i S-ki, ulica Marszałkowska № 63. 4752

Wyprzedaż Mebli!
Z powodu braku miejsca wyprzedają się Meble, przy ulicy Grzybowskiej № 39, po zniżonej cenie, jeden Kredens duży dębowy z lustrem, kilka Kredensów mniejszych, dwie Szafy dębowe duże, ozdobione rzeźbą, oraz inne Szafy dębowe, orzechowe i mahoniowe, Łóżka orzechowe i mahoniowe, Biura dębowe, orzechowe i mahoniowe, Toalety, Umywalnie, Stoły dębowe i różne Krzesła dębowe, oraz dwa Garnitury Mebli, jeden mahoniowy, drugi orzechowy, używany, wszystko **dobrej roboty, za które się gwarantuje.** 4791

Udzielam lekcje kroju
od lat 8 systemem **W. Głodzińskiego,** po domach i u siebie, a zarazem mając pracownię sukien i okryć damskich, polecam się Szan. Paniom.—**A. Kurowska, Złota № 12.** 4678

---

3. WŁODZIMIERSKA 3.
WĘGLE
Zagraniczne i krajowe w najlepszych gatunkach.

Drzewo opałowe, oraz węgiel drzewny.

Odstawa natychmiastowa w skrzyniach oplombowanych i stemplem Magistratu opatrzonych.

Ceny stałe, lecz najprzystępniejsze.

Biorącym **WAGONAMI,** odstępuje się znaczny rabat.

Kantor przy ulicy Włodzimierskiej № 3. (Składy M. Stokalskiego). 4775

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia
do najęcia:
Salon, Pokój, Alkowa, Przedpokój i Kuchnia, od 1-go Stycznia do 1-go Lipca 1884 r., za rs. 150.—Wiadomość: Bednarska № 23. 4778

DO SPRZEDANIA
SZUBA
zupełnie nowa, tumakami syberyjskiemi podbita, ljońskim aksamitem kryta, z mufką i kołnierzem, oraz 12 skórek lisich krajowych. Wiadomość: Sowia 4, m. 8, rano od g. 11 do 3-ej. 3174R

S. GLIŃSKIEGO,
SZUWAKS GLICERYNOWY

Warszawa, Nowy-Świat 67.



3135r

Na Starej Poczcie
róg Krakowskiego - Przedmieścia i Trębackiej ulicy, będą wykończone w nadchodzącym roku:

Sklepy i Magazyny, oraz obszerne Lokale z dużemi salonami, na Zakłady i Przedsiębierstwa;

mogą być dodane mieszkania, suche piwnice i sutereny. Umowy o najem mogą być zawarte pomiędzy 15 i 22 b. m. Grudnia. Wiadomość przy ulicy **Długiej w hotelu Polskim, pod № 85.** 4721

Do sprzedania
Garderoba i Bielizna
męzka, Garnitur Mebli rogowych (oryginalne), Futro męzkie (elki), w bardzo dobrym stanie i Skóra łosiowa. Wiadomość: ulica Marszałkowska № domu 43, mieszk. 4. 4748

!!Na Gwiazdkę!!
dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze
Lokomotywki i Lokomobilki
parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej i **Fontanny** po nader nizkich cenach wyrabia i posiada w wielkim wyborze 4768
M. Grodzieński,
MECHANIK,
Warszawa, Nowy-Świat № 58, w podwórzu, 3 dom od rogu ul. Ordynackiej.

Dwa Place
po 31 łok. frontu, 64 głębokości, do sprzedania **razem** lub **pojedynczo** przy ulicy Ciepłej, pomiędzy Grzybowską i Krochmalną. Z powodu zamierzonego **urządzenia bazarów** na posesjach po **Mirowskich Koszarach,** place te mają dobrą przyszłość.—Wiadomość Marszałkowska № 60, w Magazynie Mebli, 1-e piętro. 3071r

---

Przy ulicy Długiej pod № 32, naprzeciw Hotelu Niemieckiego, jest do odstąpienia
Trzy Pokoje
4813

z kuchnią, kwartalnie po 65 rs., świeżo wytapetowane, od 1-go Stycznia 1884 r., oraz są do sprzedania **MEBLE** do salonu z portierami nowemi.—Wiadomość u rządcy domu.

Węgle Kamienne
z najlepszych kopalń po cenach **najbardziej przystępnych,** sprzedaje
Ł. J. Regelman.
Obstalunki przyjmują się **w kantorze: ul. Twarda № 47 i telefonem.** 4511

Zawiadomienie.
Oświadczam niniejszem, że za długi żony mej Bronisławy z Nowakowskich Bieleckiej, zaciągnięte lub mogące się zaciągnąć bez mego upoważnienia, odpowiadać nie będę, gdyż długi te w żadnym razie obowiązywać mnie nie mogą. 4820

Antoni Bielecki.

Na Gwiazdkę!
Petersburski Magazyn
Nowy-Świat, wprost statui Kopernika i nowo-otworzona Filja, **Marszałkowska № 62,** w blizkości Saskiego Ogrodu, poleca Sz. Publiczności **największy wybór krajowych i zagranicznych**
Zabawek i Zajęcia
DLA DZIECI,
Ceny najniższe w Warszawie,

Wielki wybór ozdób do choinek, kartonaże, latarek, gwiazd, świec parafinowych, różnokolorowych, lichtarzyków, salonowych fajerwerków, bengalskich ogni, etc. Wszelkie kosmetyki, St.-Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum i znanych zagranicznych firm.

Dla zmniejszenia natłoku, w Niedzielę d. 16 i 23 Grudnia Magazyn będzie otwartym 4711



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:
FAETON,
Petersburskiej roboty, prawie nowy, za rs. 350, **Koń** lat 6, za rs. 120, oraz **Bryczka** lekka za rs. 75 i uprząż ruska i angielska. Widzieć można codziennie do godziny 4 po południu. Cytadela № 6, u kapitana Inżynierji Żukowa, pierwszy dom po prawej ręce od nowej bramy. 4798

Na Gwiazdkę!
4647

Kołdry gotowe, od rs. **5.80,** tybetowe od rs. **7.50.—Wata** z własnej fabryki, przyjmują się **Kołdry** do szycia.—**Podwal № 7.**
R. Koecher.

Wino lecznicze
francuzkie, gorzkie, (Vin amèr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win **Edmunda Langner,** dawniej J. Riedla 477B oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej, w doświadczalni p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne; najprzychylniejszą zyskało opinję poleca się również Wino Austryjackie (Retzer) znane szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944

1000 gros, czyli 12,000 tuzinów Rzymskich Lichtarzyków do choinek dla dzieci, w 5-ciu różnych kolorach, z blachy lakierowanej, pakowane w pudełkach po 1 grosie (czyli 12 tuzinów), sprzedaje hurtownie i częściowo. Za 1 gros (czyli 12 tuzinów) z galeryjkami, po 50 kop., bez galeryjek po 35 kop. za gros (czyli 12 tuzinów).—Kupującym większą ilość odstępuję 2% rabatu.—**M. Dillman,** Grzybowska № 14. 4738

BROWAR PAROWY
Z. EBER & Comp.
w Żeraniu, pod Warszawą,

z dniem 1-go Grudnia rozpoczął sprzedaż piwa w butelkach firmowych z napisem „Żerań“ z miarą:

całe 1/20 wiadra, **pół 1/40 wiadra.**

obciąganych wprost z fass.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż odbywa się we własnym sklepie, przy ulicy Marszałkowskiej № 46, jakoteż w znaczniejszych handlach win i składach wódek.

Zamówienia z odstawą do domu w mniejszych i większych partjach, przyjmują się w kantorze przy ulicy Marszałkowskiej № 46 i w kantorze browaru w Żeraniu, a również przez telefon. 3202R

Rząd Gubernjalny Warszawski,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniach 8 (20), 12 (24), 15 (27) i 19 (31) Grudnia roku bież. 1883, odbędą się w sali posiedzeń tegoż Rządu, licytacje za pomocą opieczętowanych deklaracji z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją na przedsiębierstwo dostawy dla Policji i Straży Policyjnej. w Warszawie, poniżej wyszczególnionych przedmiotów:

w dniu 8 (20) Grudnia na dostawę drew, mioteł, świec, słomy i nafty.

w dniu 12 (24) Grudnia na dostawę:
a) sukna na umundurowanie niższych stopni policyjnych, oraz
b) płótna i perkalu dla tychże.

w dniu 15 (27) Grudnia na dostawę:
a) pasów z pendentami do szabel i pochew do rewolwerów.
b) materjału na buty.

w dniu 19 (31) Grudnia na dostawę:
a) półkożuszków wygarbowanych, oraz kołnierzy czarnych barankowych i
b) potrzeb różnych do mundurów, jakoteż gotowych przedmiotów.

Licytacje powyżej wymienione rozpoczną się od cen następujących:

	rs.	kop.
W 1-szej dostawie:		
Za sążeń półsześcienny drew	7	—
„ funt świec łojowych	—	22
„ jedną miotłę	—	3
„ funt nafty	—	8
„ pud słomy	—	32
„ arszyn knota	—	3
w 2-giej dostawie:		
Za arszyn sukna ciemno-szarego	2	25
„ „ „ ciemno-zielonego	2	25
„ „ „ szaro-sinego	2	60
„ „ „ oranżowego	4	—
W 3-ciej dostawie:		
Za arszyn płótna flamskiego podług szerokości w próbie wskazanej	—	25
Za arszyn płótna na podszewkę szerokości 16-werszkowej	—	15
„ „ „ koszule „ „	—	26
„ „ „ astrachanin „ „	—	18
„ „ perkalu tejże szerokości	—	15
W 4-tej dostawie:		
Za pas z pendantem do szabli krótkiej i za pochwę do rewolweru	3	—
W 5-ej dostawie:		
Za materjał biały do jednej pary butów, z krótkiemi cholewam, podeszwami i wszystkiem co do tejże pary potrzebne	4	—
Za materjał czarnej wyprawy, na jedną parę butów, z długiemi cholewami, podeszwami i dalszemi potrzebami	6	—
W 6-ej dostawie:		
Za jeden półkożuszek wygarbowany	9	—
„ „ kołnierz czarny barankowy	3	50
W 7-mej dostawie:		
Za arszyn sznura srebrnego na naramienniki	—	45
„ „ „ oranżowego „ „	—	4
„ parę pętlic srebrnych	1	90
„ arszyn galonu srebrnego 2 cale szerok.	1	80
„ „ „ „ 1 cal szerok.	—	70
„ „ „ „ kawaleryjskiego na szewrony	—	70
„ „ „ żółtego 1 cal szerok.	—	75
„ tuzin haftek, wraz z haczykami	—	6
„ arszyn burtu żółtego, szerokości werszk. 4 3/8	—	6
„ „ „ „ „ „ 2/8	—	3
„ „ „ białego, „ „ 4 3/8	—	6
„ „ „ „ „ „ 2/8	—	3
„ „ taśmy żółtej na szewrony	—	6
„ krawat z sukna czarnego	—	20
„ parę rękawiczek białych zamszowych	1	35
„ czapkę z materjału pilśniowego	1	80
„ arszyn sznura czarnego kamelerowego do świstawek sygnałowych	—	3
„ sznur wełniany oranżowy do rowolweru	—	30

Życzący przyjąć udział w licytacji, na którąkolwiek z powyższych dostaw, złożyć obowiązani w Urzędzie Licytacyjnym, przed terminem oznaczonym deklarację opieczętowaną, podług wzoru załączającego się ułożoną, wyrażając w takowej słowami i cyframi ceny, za jakie podjąć się mogą dostawy. — Do deklaracji załączonem być powinno dla pewności uskutecznienia akuratnego dostawy vadium tymczasowe w stosunku 1/10 części sumy przedstawiającej wartość przedsiębierstwa, a mianowicie:

na 1-ą destawę	rs.	1430
na 2-ą „	rs.	1450
na 3-ą „	vs.	670
na 4-ą „	rs.	295
na 5-ą „	rs.	1365
na 6-ą „	rs.	1220
na 7-ą „	rs.	453

Vadium to zawierać się ma w gotowiźnie lub papierach publicznych, przyjmujących się podług kursu ustanowionego, jako kaucje w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych albo też zamiast wartości pieniężnych, przystępujący do licytacji, złożyć może pokwitowania Kassy Skarbowej lub Dowód Banku Polskiego z przyjęcia do depozytu wymienionego vadium.—W tym ostatnim wszakże razie, interesowany winien zwrócić na to uwagę, ażeby w kwicie Kassy Skarbowej, albo w Dowodzie Banku Polskiego wyszczególnionem było, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych, vadium złożone zostało.

Termin ostateczny do składania deklaracyj oznaczonym jest do godziny pierwszej po **południu tego dnia, w którym licytacja nastąpi.**

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracyj, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się głośna relicytacja in minus, począwszy od najniższej ceny, jaka się w deklaracjach okaże i dla tego składający takowe winni sami lub przez osoby prawnie przez nich upoważnione, stawać w dniu oznaczonym do licytacji.

Kto we właściwym czasie nie złoży deklaracji opieczętowanej, przypuszczonym być nie może do relicytacji głośnej.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego czasu, nie podług wzoru ułożone i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833, pisane z poprawkami i podskrobywaniami, albo samemi tylko cyframi, wcale nie podpisane, zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi niezgodne, takie nareście, do których nie załączono dowodu, na złożone vadium tymczasowe, lub też go ż vadium w naturze, — nie będą przyjęte.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości.
1) iż utrzymujący się na licytacji, oczekiwać winni zatwierdzenia takowej przez Rząd i
2) po zatwierdzeniu licytacji, dostawca obowiązany przy zawieraniu kontraktu uzupełnić vadium do wysokości 1/5 części tej sumy, jaka obliczoną zostanie w stosunku jednorocznej potrzeby dostarczyć się mających materjałów i cen za dostawę takową przypadających.

Szczegółowe warunki licytacyjne, okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, od godz. 9 z rana, do 3 po południu,

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z dnia . . . . za № . . . w pismach codziennych zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę od 1 Stycznia 1884 r., (tu wymienić należy jaką mianowicie dostawę i za jakie ceny, wypisując takowe cyframi i wyrazami), poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom, objętym warunkami licytacyjnemi, które w zupełności mnie są wiadome. — Pokwitowanie Kassy Skarbowej, lub Dowód Banku Polskiego, na złożone vadium tymczasowe, albo też vadium takowe w naturze, zawierające w gotowiźnie lub takich to papierach procentowych rs. . . . . (wyraźnie), załączam przy niniejszem.

W razie odstąpienia od licytacji, złożone vadium sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . . (wypisać czytelnie, miasto, ulicę, № domu, datę. Imię i nazwisko). 3207

Do Składu Kawioru
i DELIKATESÓW
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
przy ulicy Nowy-Świat № 37.

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego **Astrachańskiego** i prasowanego takiegoż; oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Karuku** rybiego **Wiazigi**, **Groszku** zielonego, **Musztardy** gotowej, sareptskiej, francuzkiej i angielskiej, **Łososia** wędzonego, **Minogów, Pasztetów** strasburgskich, **Makreli, Maślin, Grzybów** solonych i marynowanych, **Gruźdży** i **Rydzów**, **Sardynek** w oliwie z Nantès, **Pomidorów** puré **Serów:** Szwajcarskiego, Meszczerskiego, Czester, zielonego, Holenderskiego i Limburskiego, **Homarów** w puszkach, **Łososia** marynowanego **Soi, Pikli** angielskich; **Groszku, Szampionów, Artischoki, Fasolki, Karotki, Oliwek, Kaparów, Szparagów** francuzkich, **Trufli** perygordzkich, **Pekeflejszu** i **Ozorów** amerykańskich, **Ekstraktu** Liebiga, **Kompotów, Ananasów, Imbieru** w cukrze, **Moreli** i **Brzoskwiń** w puszkach, **Chałwy, Rachat-Łukum, Wanilli, Konfitur** suchych i płynnych kijowskich, **Soków** owocowych, **Kawy** Mokka, **Biszkoptów** Einema, **Czekoladek, Sucharków** moskiewskich i **Kakao** Balleta, **Marmolady, Karmelków** Landrina, Pierników Wiaziemskich itp. towarów, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN,

3214R **ulica Nowy-Świat № 37.**

CZYSTE, ROZPUSZCZALNE
CACAO
VAN HOUTEN'A

w najlepszym gatunku, w jednej chwili gotowe do picia; jeden funt wystarcza na 100 filiżanek. — Fabrykanci **C. J. van Houten** i **Zoon** w **Weesp**, Holandja. Sprzedaż hurtowa u G. E. Pollack w Petersburgu, Gorochowaja № 55.—Dostać można w **Warszawie** w Składach Mater. Aptecz. pp. L. Spiess i Syna, A. F. Galle, J. Mrozowskiego, A. M. Sierzputowskiego, Leonarda Ziemińskiego. 3200R

Kołdry od rs. 5½.
Kołdry sławuckie i angorowe,
Pleedy i Chustki.
Plusze czarne i kolorowe.
Flanelki i Korciki.
WIELKI WYBÓR
Materjałów na okrycia damskie
poleca
Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA,
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 3139R

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma,
do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

Sarny oswojone
do sprzedania w Nowej-Aleksandrji, (Puławach), za przystępną cenę: para 3 letnich. **Wiadomość tamże u A. Ulanowskiego.** 4829

Nadzwyczaj korzystny
INTERES.
Dystylarnia parowa najnowszej konstrukcji ze wszystkiemi do tejże przynależnemi przyrządami, w ruchu, pod korzystnemi warunkami do sprzedania lub wydzierżawienia.—Również są do wynajęcia lokale z motorem parowym na jakikolwiekbądź proceder. Wiadomość w fabryce **Wód Mineralnych Nowy Świat № 29,** róg Chmielnej, między godziną 11ą a 1ą w południe. 4837

Ktoby miał do zbycia
Kassę ogniotrwałą,
używaną, dużą, pojedyńczą lub dubeltową, raczy się zgłosić do Intendenta Klubu Myśliwych, róg Saskiego Placu i ulicy Królewskiej. 4828

Do sprzedania 4827
Stół dębowy,
ozdobiony rzeźbami, na osób 18, oraz przyjmuje **obstalunki, reperację i odnawianie mebli,** za bardzo przystępną cenę. Ulica Wilcza № 13 bez litery, **stróż wskaże.**

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Handlującym rabat.

Skład główny w gmachu Teatralnym.

FILJA Senatorska w domu p. Dobrycza & C.

Cenniki na żądanie franco.

J. JANOWSKIEGO
W WARSZAWIE,

poleca: **Czekolady** w tabliczkach i w proszku, **Gorzkie Cacao** w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione tłustych części.—Zaletą dobrej czekolady w tabliczkach jest ścisłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynną.

!Cukry angielskie na sposób Landryna!
Wielki Wybór BONBONIEREK Paryzkich.

od rs. 1, do rs. 150 za sztukę.

Przygotowano znaczny zapas **Cukrów na choinki**, oraz **Czekoladek, Cukrów deserowych** itp., pakowanych w ozdobnych i zwyczajnych pudełkach, różnej wielkości i ceny.

Zamówienia z prowincji, Cesarstwa i Zagranicy, uskuteczniają się tylko po opłaceniu całkowitej należności lub za zaliczeniem.

TELEFON! 3120R

Wyrób i Skład u D-ra WYSZYŃSKIEGO

K E F I R.

Krucza Nr 21.

Skład Główny w Aptece Popiela i Wilczyńskiego, **Aleje Jerozolimskie Nr 7.**

2741—R

NOWE
Hanowerskie Towarzystwo Asfaltowe

w Limmer, Linden, Ahlen pod Hanowerem.

poleca następujące produkty asfaltowe, pochodzące z własnych kopalń i fabryk:

Rodzimą skałę asfaltową w bryłach.
Takąż skałę mieloną.
Gotowy proszek asfaltowy do robót Comprimé.
Mastiks asfaltowy czysty w bochenkach.
Gudron asfaltowy.
Rodzimą smołę asfaltową rafinowaną (Epuré).

Wszelkie objaśnienia i próby udziela, oraz zamówienia przyjmuje

ADMINISTRACJA
DLA CESARSTWA I KRÓLESTWA
Olszewicz & Kern,
Marszałkowska Nr 54. 2893R

Główny Skład
Nr 58 Sklep Nowy-Świat Nr 58, dawniej Kuchta i S-ka

K. WILKANS.

Kompletne wyprawy kuchenne od rs. 25 i drożej.

Z chwilą rozwiązania **współki naszej**, zadawalniając się osobistym i to **skromnym zyskiem**, ceny na wszystkich towarach **zniżyłem**, nadto, powiększyłem i zaopatrzyłem swój sklep w znaczny wybór towarów **bednarskich**, tak z żelaznemi jak i mosiężnemi obręczami, **blacharskich, emaljowanych, cynowanych, Mebli kuchennych**, jak **Stoły** wraz z stolnicami, **Szafki, Spiżarki, Szafki studenckie, Magle** pokojowe od rs. 15 do 40, **Wyżymaczki** sprężynowe ulepszone, Waterklozety, **Korkowaczki** duże i małe, **Pompki** do piwa lub wina, **Piece do palenia kawy** do zakładów. **Rezerwoary** do nafty i oleju, **Maszynki** do ściągania płynów w butelki, **Maszynki** do robienia lodów, **Lodownie** wszystkich rozmiarów **pokojowe** i **dla zakładów, Konserwatory** dla pp. **Cukierników**, wyroby kuchenne **z porcelany czeskiej, wyroby Szczotkarskie Fabryki A. Feista.**—Maszynki do siekania mięsa różnej wielkości nowego systemu.

Nadto przyjmuję wszelkie reperacje naczyń kuchennych, oraz pobielanie rondli, samowarów i t. p.—**K. WILKANS.** 4483

Bardzo tanio!

sprzedaje Garnitury i Szeslongi, różne Szafy do sukien i do bielizny, Komody, Łóżka, Stoły, Stoliki do kart, Umywalnie, Szafki nocne. oraz dwie Szafy używane. Zakład Stolarski, Leszno № 50. 4680

Dom w Łomży

w nowym rynku, z dochodem 2,000 rs., do sprzedania za 3,000 rs. gotówką. Wiadomość u Haruszewicza, pom. Nacz. Pow. 4658

Chodniki od $22\frac{1}{2}$ kop.

WYPRZEDAŻ
różnych cerat
w Składzie Obić Papierowych
S. Weissgolda,
ulica DŁUGA № 17, róg Miodowej. 4309

Chodniki od $22\frac{1}{2}$ kop.

CHODNIKI od $22\frac{1}{2}$ k.

CHODNIKI od $22\frac{1}{2}$ k.

Pożyteczna wiadomość dla mogących mieć w niej potrzebę.

DO MOSKWY

czasowo przybywającym fabrykantom, albo ich agentom w interesach handlowych, mogę służyć dogodnem i obszernem pomieszkaniem w samym środku miasta, także stołem w polskim guście, przy rozchodzie znacznie mniejszym niż w najodleglejszym hotelu. Prócz tego, mieszkając w Moskwie z górą lat 20 i w ciągu ostatnich 12 lat, prowadziwszy własny dość obszerny handel, a w skutek tego, mając szerokie w tem mieście kommercyjne znajomości, mogę służyć wskazaniem prawie wszystkiego tego, co może być potrzebnem dla przybywających do Moskwy, i co może uchronić ich od różnych omyłek, czasem bardzo drogo kosztujących.—Przyjmuję także wszelkie zlecenia, możebne dla spełnienia w Moskwie, lecz te ostatnie, po zkommunikowaniu się wprzódy listownie, franco.

Alfons Niżelski.

Adres: W Moskwie. Ugoł Gazetnawo i Bolszoj Dmitrowki, d. Generała Szabłykina, bel-etaż od ulicy kw. № 7. Alfonsu Pietrowiczu Niżelskomu. 4662

KOSZULE MĘZKIE

paryzkiego fasonu, pięknie prane w cenie kretonowe z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami **rs. 1 kop. 80**, kretonowe z takimże gorsem, kołnierzem i mankietami rs. 1 kop. 20. Kołnierzyki tuzin rs. 3 k. 50 Mankiety tuzin rs. 4 kop. 50. **Aleksandrja** № 13, mieszk. № 2, w bramie na prawo. — Tamże przyjmują się obstalunki na szycie i znaczenie wypraw, ze swego jak również z powierzonego materjału, które z akuratnością i pośpiechem wykonywane bywają. 4642

Do znanego Składu

egzystującego od roku 1835; przy ulicy Przechodniej w domu p. Wawelberga nadszedł świeży transport 4547

Sielaw Augustowskich.

NA GWIAZDKĘ!

Ceny niepraktykowane.

Kołdry atłasowe, wełniane i tyftykowe, **Bielizna** damska, pościelowa i dziecinna, **Wyprawki** kompletne i **Kołyski** ubrane. Ceny niepraktykowane. Przyjmuje się wszelka bielizna do szycia, tak ze swoich, jako z powierzonych materjałów. 3088R

Konstancja E. Knoll

Nowy-Świat № 64, róg Ordynackiej.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3032

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 3033

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty
Woda anaterynowa
do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 kop. 20 rs. 1 kop. 50.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty.

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perlą białość.—Cena pudełka kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęba niezmiernie białemi. Ceny w puszkach rs. 1 kop. 20, w kawałkach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, plegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi. Cena kop. 35.

SKŁADY w WARSZAWIE:
u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny.
w Lublinie: u Russyana aptekarza.
w Błoniu: u Cichowicza aptekarza,
w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza.
w Radomiu: u Brandta, aptekarza. 370

Przy pierwszorzędnej ulicy **Leszno 21,** do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

6 Pokoi od frontu, za rs. 550,

wraz z przedpokojem, śpiżarnią i kuchnią, drugie piętro (przed domem stacja tramwajów, naprzeciwko sklep kolonjalny, cukiernia i apteka, o 200 kroków dwa kościoły i plac targowy).

Duży Sklep z oknem wystawowem,

w dobrym punkcie handlowym, wraz z dwoma pokojami i kuchnią, za rs. 550.

Sklep (drugie wejście z bramy), wraz z jednym pokojem, za rs. 300. 4795

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem nainowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

---

9 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 9
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI
LIEBICA
Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika [signature] **wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.**

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 1032

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Talerze kamienne
jak i **SZKLANKI, za 75 kop. tuzin,** nadeszły
do SKŁADU Szkła i Porcelany
LUDWIKA FRINDT,
róg ulic Leszna i Przejazd Nr 1. 3194R

---

15. Miodowa 15.
Hurtowy i Detaliczny Skład Futer
CH. COLDWASSERA,
otrzymał świeże Fasony Futer Damskich i Mężkich, zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych Garniturów, oraz **w błamach i skórkach futrzanych** również czapek futrzanych, po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje się wszelkie obstalunki. 4519

15. Miodowa 15.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Dra Fr. Lengiel'a



Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną,—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 2079r

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

OLIWA NICEJSKA,
Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,
znajdują się w znacznych zapasach w
Składach Materjałów Aptecznych
2916R
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

Na Gwiazdkę! Na Gwiazdkę!
TANI
Magazyn Bławatny
POD FIRMĄ
W. Kleczyński i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór Towarów i to po cenach bardzo nizkich, prosząc uprzejmie Sz. Publiczność o łaskawe przekonanie się, że firma nasza nie posiłkując się blagą, sprzedaje rzeczywiście tanio, czego dowodem poniżej umieszczony **Cennik:**

20 łok. Lustre-Stryppy w kratkę . . . . rs. **2.50.**
20 łok. Bellîle w kratkę . . . . rs. **3.—.**
20 łok. Braganza w kratkę . . . . rs. **3.60.**
20 łok. Panama w kratkę . . . . rs. **4.50.**
10 łok. Etonna (2 łok. szerok.) . . . . rs. **4.80.**
10 łok. Plaidu (2 łok. szerok.) . . . . rs. **6.—.**
10 łok. Gregoria (2 ł. szer.) . . . . rs. **7.50.**
20 łok. Repsu (w różnych gładkich kolorach) . . . . rs. **4.—**
20 łok. Streep-long ($1^1/_4$ szerokości) . . . . rs. **5.—**
20 łok. Merino faconné . . . . rs. **6.30.**
Cachemiry czarne, łok. po kop. **60, 70, 90,** rs. **1, 1.10, 1.25, 1.35, 1.50, 1.65, 1.80, 1.95** i **2.35.**
Armury na pokrycie szub, łok. po rs. **1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.20, 2.50, 2.75.**
Cachemir Indyjski 2 łok. szerokości, czysto wełniany, łok. po kop. **70.**
Tarignan 2 łok. szerokości, ... kop. **85.**
Lasting fantasie 2 łok. szerokości, ... rs. **1.10.**
Drap distingué 2 łok. szer., czysto weln., łok. po . . . . rs. **1.35.**
Ascot changeaut „ „ „ „ „ „ . . . . . . rs. **1.50.**
Tricotine car dé „ „ „ „ „ „ . . . . . . rs. **1.50.**
Płótna krajowe $30^1/_2$ łok., za . . . . rs. **4.50** i **5.**
Perkale białe, łok. po kop. **9, 11, $12^1/_2$** i **15.**
Chustki duże, czysto wełniane, sztuka po rs. **2.50, 3.35, 4, 4.80, 5.50, 6.50, 7.50, 8.45, 9.50, 10.50, 11.50** i **12.50.**
Chustki dziecinne (wełniane), po rs. **1, 1.80, 2.20** i **250.**

Uwaga. Magazyn w każdą Niedzielę i Święto przed Świętami Bożego Narodzenia, od godziny pierwszej otwarty. 3068r

---

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE,
2256
począwszy od 10 kop. za rulon, glansowane od 25 kop.
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,"
Senatorska Nr 27, obok kościoła S-go Antoniego.

Na Gwiazdkę Bielizna
O 50% taniej,
gdyż w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie płócienne z madepolamu i cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 kop. 50; prane męzkie po 90 i po 75 kop.; kaftany damskie po 85 kop.; majtki damskie po 75 kop., koszule damskie z madepolamu, eleganckie, po rs. 1 kop. 50; halki kortowe elegancko haftowane po rs. 2 kop. 50. — Senatorska № 20, mieszkania 16, wprost kościoła. 4802

TEOFILA FUKS.

!Ważne dla Dam!
SPECJALNA FABRYKA GORSETÓW
pod firmą
„Marie,"
ulica Wierzbowa róg Niecałej, dom hr. Krasińskiego.

Wielki wybór gorsetów fiszbinowych, podług najnowszych fasonów paryzkich. Gorsety atłasowe w różnych kolorach, jakoteż leniuszki i dla osób pozostających w odmiennym stanie. Dla **pensjonarek** wyrabiają się gorsety do **prostego trzymania się.** Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Ceny bardzo przystępne. 3052R



Zawiadomienie.

Prowadząc od lat 15-tu **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów, filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat pod № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem.

Z poważaniem
4652 **Piotr Brzozowski.**

N. Dobrzyński
Warszawa, Łucka № 28,
POLECA:
Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. z Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego
Cementu i inne materjały budowlane, oraz
Węgiel do opału w dobrym gatunku. 4490

Nauka i wychowanie.

Korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego, udziela student matematyki, posiadający języki nowożytne. Adresy przyjmuje kiosk obok Kopernika pod lit. A. M. 2705

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum III (niemieckiego), gruntownie posiadająca matematykę i języki: ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Ul. Warecka № 7, mieszkania 8. 18924

Paryżanka życzy udzielać lekcyj konwersacji młodym panienkom. Nowy-Świat 59, mieszkania 22, od 1-ej do 4-ej. 2708

Nauczycielka upoważniona przez władzę szkolną, udziela lekcyj włoskiego języka. Adresy uprasza składać pod literami M. G. 13 w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2691

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz z niemieckim, guwernantki polki, francuzki młode na stałe i demi-place do umieszczenia. 19050

Niemka mówiąca poprawnie swoim rodowitym językiem i przy tem znająca krawieczyznę, potrzebną jest do obowiązków bony. Ulica Wiejska № 1, mieszk. 5. 19256

Dla chłopczyków od 7—10 lat, przygotowanie do klas przeprowadzone według wymagalnego programu szkolnego, oraz najnowszych zasad nauczania. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 19261

Bona niemka, z dobremi świadectwami, znająca się na krawieczyznie, poszukuje zaraz miejsca. Wiadomość: Plac Zamkowy № 103, w składzie oleju. 19270

Student poszukuje lekcyj. Leszno 51, mieszkania 11. 2761

Potrzebny jest nauczyciel, do chłopczyka 11-letniego, mogący udzielać lekcje języków: polskiego, niemieckiego i francuzkiego w godzinach przedpołudniowych. Wiadomość u p. Cukier, ulica Dzielna 7b, 3-e piętro. 2762

Posady i prace.

Karbowy potrzebny od Nowego-Roku, znający gospodarstwo wiejskie, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Krucza № 12 nowy, lokalu 15. 18891

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Tłomaczeń: z francuzkiego, niemieckiego i angielskiego, podejmuje się student uniwersytetu. Adresy przyjmuje kiosk obok Kopernika, pod lit. f. n. a. 19009

Prasowaczki potrzebne są do pralni, przy ulicy Senatorskiej № 27, m. 1. 19028

Lokaj znający służbę, kawaler, jeżeli można mówiący trochę po niemiecku i mogący przedstawić dobre świadectwa, znajdzie miejsce od 1 Stycznia r. p. Zgłaszać należy się do kantoru dystylarni J. Fuchs, przy rogu ulicy: Brackiej i Żurawiej. 19020

Młody człowiek wykształcony, ze znajomością języków, poszukuje zajęcia w gałęzi przemysłowej. Adres: A. P. T. poste-restante w Opatówku pod Kaliszem. 2733

Panny do kroju bielizny i szycia na maszynie potrzebne zaraz za lepsze wynagrodzenie. Elektoralna 7a, stróż wskaże.

Panny potrzebne są do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Długa № 31, mieszkania 6. 19110

Potrzebne są uczniowie dobrej konduity, lat 15 mieć mogący, do zakładu wyrobów galanteryjno-introligatorskich. A. Löwenhaupt, Miodowa № 6, z prowincji mają pierwszeństwo. 19117

Potrzebną jest niańka do dwu-letniego chłopca, tylko dobre świadectwa mająca, przyjętą będzie. Waliców № 8, u właścicielki.

Izraelitka poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Wiadomość: kiosk, ul. Karmelicka. 19209

Panny potrzebne są zaraz i do upinania spódnic. Aleja Jerozolimska № 26, m. 10.

Potrzebna jest zaraz panna zdatna do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania 21, 3-e piętro. 19190

Potrzebny jest werkmajster do fabryki mechanicznej. Reflektant tylko zaopatrzony w świadectwa, że już kilka lat pełnił takie obowiązki może być przyjęty. Bliższa wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2741

Potrzebuję sklepowej do piekarni z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42. 19181

Potrzebny jest zaraz na wieś rządca, obeznany dokładnie z gospodarstwem rolnem i przemysłowem, żądane są świadectwa rekomendacyjne. Wiadomość w restauracji, przy ulicy Elektoralnej № 3, od godziny 10 do 11 rano. 19252

Niemka świeżo przybyła z Rygi, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca od Nowego-Roku, zna krój i roboty ręczne. Oferty proszę składać pod literami N. L. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 19247

Rządca dóbr, polak, młody człowiek, z ukończoną wyższą akademją rolniczą w Wiedniu i odpowiednią praktyką w kraju, mogący się pochlubić najpiękniejszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod adresem S. W. J. poste-restante Czortków w Galicji.

Osoba, która ukończyła kurs nauki kroju sukien i okryć damskich, w zakładzie rękodzielniczym dla kobiet, ze świadectwem uzdolnienia w stopniu celującym, pragnie udzielać lekcje też kroju w domach prywatnych, w godzinach popołudniowych. Ul. Sienna № 4 lit. e, mieszk. № 23, w dziedzińcu na 2-m piętrze. 2767

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Róg Złotej i Marszałkowskiej № 45. 19255

Czytelnik dwóch polskich gazet od 11—13 lat, z pensją, życiem i mieszkaniem, potrzebny. Ulica Żurawia № 7, m. 1. 19257

Panny uzdatnione potrzebne do pracowni krawieczyzny damskiej K. Bielewskiej. Chmielna № 3. 19260

Potrzebną jest panna kompletnie uzdatniona w kroju i upinaniu sukien, oraz w strojach do magazynu mód w mieście gubernjalnem, zaraz lub od Nowego-Roku, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w sklepie fabryki kwiatów p. Fitkał, ulica Długa szeroka № 16. 19262

Uczeń potrzebny do cukierni w wieku lat 14. Elektoralna № 28. 19245

Potrzebne są panny do roboty w pracowni sukien. Chmielna 18, m. 13. 19243

Potrzebny jest uczeń do jubilera G. Schönfeldera w hotelu Angielskim. 19242

Panna potrzebna, doskonale szyjąca bieliznę. Krucza № 2a, m. 7. 2757

Panny do maszyny Singera i do dziurek, są potrzebne Nowolipie 30, m. 53. 19275

Osoba wykształcona, posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, pragnie umieścić się jako kasjerka w większym zakładzie księgarni, czytelni, lub do pomocy w redakcji. Rekomendacje i poręczenia przedstawić może. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. W. 19272

Lokaj z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Smolna 17, stróż wskaże. 19283

Kupno i sprzedaż.

Na kolendę. Biednej staruszce 80-letniej na satysfakcją długu 60 rubl., którego niemiano oddać, zostawiono 2 sznurki pereł rzymskich ze złotą spinką, a ponieważ sumka ta stanowi dla staruszki cały jej ratunek, więc jaknajspieszniej podaje do spieniężenia te perły i 2 błękitne prześliczne kałamarzyki na marmurowym postumencie. Ulica Szpitalna № domu 2a mieszkania 8, z bramy na lewo, 2-e piętro. 2728

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Fortepian mahoniowy Hofera jest do sprzedania. Nowy-Świat № 33, m. 12. 18994

Garnitur mebli orzechowy, nowego fasonu, kryty pięknym aksamitem, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, za rs. 210 do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 5 domu, pałac hr. Krasińskich, u pani Rajchelt. 18855

Fortepian za rs. 230, czarny, 7 oktaw, zostawiono w komis w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 19017

Szuba jedwabiem kryta z lisami, kołnierz i mufka tumakowe, używane; nowej materji 30 łokci, w paseczki popielate i białe i inne rzeczy do damskiej garderoby należące, sprzedaje się, za cenę umiarkowaną. Ulica Nowogrodzka № 25, mieszk. 3. 18985

Urządzenie sklepowe eleganckie do sprzedania. Oferty składać proszę pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 19152

Do sprzedania 2 futra męzkie i jedno damskie. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 12, mieszkania 6. 19153

Do sprzedania futro damskie lisy, kryte atłasem, w dobrym stanie. Ulica Bednarska № 17, mieszkania 13. 19154

Do sprzedania futro szopowe męzkie. Ul. Karmelicka № 5, wiadomość w sklepie pieczywa. 19122

Do sprzedania garnitur mebli brokatelą kryty. Smolna № 9, stróż wskaże. 18981

Fortepian o 7 oktawach, nowego fasonu, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Piwna №9. 2-e piętro, mieszkania № 6. 19121

Wyprzedaż obuwia: męzkie, damskie, dziecinne 25% niżej kosztu, tylko do 30 Grudnia 1883 roku, oraz urządzenie eleganckie i garnitur mebli. Marszałkowska 44, dom p. Jankowskiego. — Róża Lipner. 19059

Jest do sprzedania kredens dębowy, ozdobiony rzeźbą, dobrej roboty, oraz i orzechowy po cenie przystępnej. Wiadomość: ul. Chłodna № 38, stróż wskaże. 18723

Niedźwiedzie futro i inne futra damskie i męzkie, oraz garnitury wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42.

Jest do sprzedania na Pradze pod № 150, przy Nowym Bazarze, mieszk. 31, drzewa opałowego suchego dębowego w szczapach trzy-łokciowych 8 sążni i 3 sążnie zdatnego dla stelmachów, tokarzy i bednarzy. 17990

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, mieszk. 22. 2665

Do sprzedania szuba aksamitna na futrze, 2 suknie czarne jedwabne, prawie nowe, bielizna haftowana, 20 f. pierzy, rądle, samowar i wiele innych rzeczy. Ulica Nowolipki № 30, mieszk. 4. 18650

Do sprzedania meble z pierwszorzędnej fabryki, mało używane, kryte utrechtem, kanapa, dwie kozety, cztery fotele, sześć krzeseł, stół czarny gruszkowy, dwa krzesełka z przed fortepianu, trzy pufy i dwa lustra i dwie pary portier. Wiadomość: ul. Chłodna 40, stróż wskaże. 19162

Obrazy z galerji znanej pochodzące, są do sprzedania. Nowy-Świat 42. 2734

Suknie damskie i paltoty różne do sprzedaży, w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2736

Do sprzedania dwa futra damskie, w dobrym stanie, lisy atłasem kryte, z mufką i kołnierzem tumakowym; popielicowe matlassè, z mufką i kołnierzem skunksowym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, m. № 14. 19135

Futro męzkie niedźwiadki, futro męzkie piżmowce z nurkami, nowe. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 19173

Do sprzedania rotunda aksamitna na lisach, suknia kaszmirowa biała. Bracka № 2A, mieszkania № 12. 19140

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe i całkiem kryte, oraz szesłongi, sofy, otomany, łóżka, tualety, stoły krzesła i t. p. rzeczy, w magazynie mebli Michalskiego. Chmielna, róg Nowego-Światu. 18773

Węgle!!! W składach przy Mokotowskiej 11 i Pięknej № 8, sprzedaje się korzec węgla kamiennego kop. 90, 95 i 100 najlepszego gatunku. Odstawa bezzwłoczna końmi od 5-u korcy się zaczyna. Większe obstalunki i pocztą m. lub posłańcem p. na koszt składów. 18920

Fortepian mało używany, do wynajęcia. Marjańska № 2b, mieszk. 17. 18951

Meble do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, umywalnie Hoża № 15, u stolarza. 18818

Fortepian koncertowy, pierwszorzędnej fabryki, zegar stołowy, walizka, sprzedaję. Hoża 11, mieszk. 22. 2628

Meble tanie, urzędowej roboty, dwa garnitury, otomany, szeslongi, sofa, garniturek fantazyjny, foteliki, szofejzy, stare przyjmuje w zamian. Marszałkowska № 71, u tapicera.

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 19227

Meble do sprzedania: garnitur kryty, portjery z kilku pokoi, firanki eleganckie, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, misternej roboty, szeslążek buduarowy, otomana otwierana, dwa łóżka orzechowe ze sprężynowemi materacami, poduszkowe materace, tualeta, 6 napoleonek, lustra czarne, ozdobne, takiż stół garniturowy, stolik mały, czarny, orzechowy do robót damskich, kilka dywanów i serwet, lampa wisząca i salonowa, szafa kuchenna i wiele sprzętów domowych, bardzo tanio. Ul. Bracka 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 18904

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, szafki do bielizny, garnitur angielski, biurko, łóżka, kredens, lustra; tualeta, stół jadalny, umywalka, biblioteka, konsolki do kart, nocne szafeczki, komoda, szeslong, dywany, firanki, lampy. Twarda № 6, w podwórzu, w pałacyku, mieszkania 41. 19018

Do sprzedania maszyna Singera. Królewska № 1, mieszkania № 2. 19144

Meble rozmaite do sprzedania, oraz inne sprzęty domowe. Nowy-Świat № 36, stróż wskaże. 19169

Pianino prawie nowe, garnitur salonowy i gabinetowy, lustra, umeblowanie jadalni, sypialni i innych pokoi, kolumny czarne, lampy, żyrandol, kandelabry stołowe, ampla buduarowa, obrazy, firanki, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, róg Zielnej, mieszk. 4.

Meble bardzo gustowne z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, tremo, dywany i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszk. 30. 19224

Do sprzedania: para maleńkich pudelków, z białym jedwabnym włosem i prawdziwy uczony czarny pinczerek, dwa lata stare. Wiadomość: ulica Solna № 10, od 3 do 5 po południu, stróż wskaże. 19178

Algierka męzka szopowa bardzo ładna, do sprzedania, cena ostateczna 135 rs.— Wiadomość: Bracka № 12, mieszkania 7, od godziny 12—4 wieczorem. 19210

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19012

Fortepian palisandrowy, najnowszej amerykańskiej konstrukcji, do sprzedania.— Wiadomość: Włodzimierska 4, m. 6. 19241

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie za rs. 55. Ulica Senatorska № 27, m. 5, w oficynie, stróż wskaże. 19244

Fortepian krótki o 7 oktawach do sprzedania. Czysta № 4, mieszk. 14. 19259

Wyżeł prawdziwej rasy, 8-miesięczny, jest do sprzedania. Żelazna № 25, m. 7. 19240

Bryczka na resorach, na jednego lub parę koni, mało używana, tanio do sprzedania. Wilcza № 8, stróż wskaże. 19013

Do sprzedania: meble mahoniowe szafirowym rypsem kryte, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół. Naczynia kuchenne i gospodarskie i pies ponter w drugiem polu, dobrze ułożony i bardzo ładny. Wiadomość w zamku Królewskim u Kozerskiej. 19237

Do sprzedania: dubeltówka Lankastra, z przyborami, zupełnie nowa, pies ponter w drugiem polu, dobrze ułożony, futro szopy na wzrost dobry, suknia jedwabna jasna, takiż kapelusz i parasolka. Obejrzeć można u Bogusławskiego, Żabia № 4. 19238

Umeblowanie salonu kompletne za rs. 500. Obożna № 1, m. 26, od godz. 10—2. 19253

Maszyna Singera do wyszywania koszul, mało używana, sprzedaje się. Zgoda № 4, stróż wskaże. 2759

Jest do sprzedania suknia krótka, balowa, żółta, atłasowa, z wyciętym stanikiem. Cena rs. 20. Leszno № 6, mieszkania 3, 1-e piętro. 19250

Tumaki dobre, za rs. 35, złożono u kuśnierza Raab, do sprzedania. Marszałkowska № 75. 19282

Na gwiazdkę!!! Magazyn strojów damskich M. Rybińskiej, dawniej Pomiechowskiej, ulica Niecała № 12, poleca: kryzy, żaboty, negliżyki i wszelkie artykuły w zakres tualety damskiej wchodzące, w wielkim wyborze, w najświeższych fasonach, po nadzwyczaj umiarkowanych cenach. Sukienki i ubranka dziecinne od 1 roku do lat 12. Niecała № 12. 19264

Garnitur mebli używanych, za rs. 35 do sprzedania. Hoża 32, mieszk. 16. 19285

Są do odstąpienia 2 nowe żelazne piece, oraz jedna kuchenka, bardzo ładne, patentowanej konstrukcji, za bardzo niską cenę. Wiadomość: Marszałkowska № 3. 19287

Fortepian Hofera używany, do sprzedania. Chłodna 37, mieszk. 23. 19274

Parę garniturów mebli, weł. materją krytych, jedne nowe, drugie bardzo mało używanee, są do sprzedania bardzo tanio w magazynie mebli. Nowy-Świat № 38; tamże różne meble nowe, po cenach możliwie umiarkowanych.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Pralnia z całem urządzeniem w każdym czasie jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie wódek, ulica Danielewiczowska. 19116

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie. Ciepła № 2B. 19057

Jest do sprzedania zakład wódek w każdym czasie, przy ulicy Tłomackie № 6. Wiadomość u właściciela tego zakładu, na miejscu.

Piekarnia zaraz do odstąpienia. Ul. Ogrodowa 55. 2742

Rs. 10,000 do ulokowania w Warszawie na hypotekę po towarzystwie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 21, stróż wskaże, bez pośrednictwa. 19177

Magle są do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Muranowska № 30.

Są do odstąpienia sumy hypoteczne 6,800, 10,000, 2,000, 4,500, 4,000 lokowane na pierwszych numerach po towarzystwie, lub bez takowych w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej.

Apteka jest do sprzedania zaraz, z obrotem rocznym rs. 3,000, przy drodze żelaznej. Wiad.: M. Pozzi, Nowy-Świat № 29. lub u W. Skomorowskiego, Nowy-Świat № 48.

Rs. 10,000 i 9,000, ostatnie z tych częściowo lub w całości, na hypotekę domu lub majątku. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ul. Żurawia № 15. 19150

Do wydzierżawienia majątek ziemski w Słonimskim powiecie, guberni Grodzieńskiej, morgów około 700, w tych ziemi ornej morgów 360, łąk 90, reszta lasu; młyn na dwa ganki, na warunkach dogodnych. Reflektanci raczą zgłosić się wpierw listownie pod adresem: Sieradz, Kaliska gubernia, poste-restante A. S. 19108

Sklep wiktuałów z dystrybucją, jest do sprzedania zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 60. 19175

Ogród duży warzywny i fruktowy z trepauzem, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Mazowiecka № 4, u szwajcara.

Sklep wiktuałów jest do zbycia z powodu familijnych interesów, w dobrym stanie, a także zaopatrzony w zimowe produkta i letnie. Dzielna № 15. 19123

Sklep norymbersko-galanteryjny z dystrybucją, dobrze procentujący, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość w fabryce octu. Chłodna 10. 18974

2 magle angielskie do sprzedania, z pokoikiem, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Długa № 16. 19072

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu zwiany interesu. Ulica Ogrodowa № 5. 19007

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu. Twarda № 39. 19113

Do sprzedaaia posesja w Warszawie z nowo-murowanemi zabudowaniami, oraz ustawioną machiną parową, lub bez takowej, zdatną na jaki zakład przemysłowy. Szacunek rs. 15,000, połowa sumy może zostać na gruncie. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2764

Ważne ogłoszenie. Poszukuje się do kupna od każdego czasu w sumie od 10 do 20 tysięcy rubli młyna Amerykana, w dobrej okolicy, na odpowiedniej wodzie, w bliskości kolei żelaznej i dużego miasta, z małą ilością dobrej ziemi i łąki, z wygodnym domem mieszkalnym i budynkami gospodarskiemi. Oferty proszę zostawić w kantorze Kur. War. pod lit. A. O. 19277

Wspólnika poszukuje się, do fabryki obić papierowych, już działającej i dobrze procentującej, z kapitałem 3—5,000 rubli. Pożądanem jest, aby wspólnik mógł mieć udział w zajęciu. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2763

Magazyn obuwia do odstąpienia w każdym czasie, 1-sze piętro. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 19239

Dystrybucja z mieszkaniem i materjałami piśmiennemi i norymberskiemi do sprzedania. Bednarska № 11. 19284

Rs. 6,000 lokowane na dobrach pod Warszawą, w połowie szacunku, do sprzedania, na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: Wronia № 25, mieszk. 2, do 10 rano.

Jest do wypożyczenia rs. 9,000, na nieruchomość w Warszawie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. War. pod lit. E. B.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Jasna № 1. 19127

Graefenberg. Do sprzedania kamienica i dom drewniany, przytem ogród i 25 morgów gruntu wraz z inwentarzem. Szacunek 18,000 reńskich. Zdatne na hotel. Blizko stacji budującej się kolei. Szczegóły u p. Wilke, Senatorska № 29. 18617

Kawiarnia za przystępną cenę do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Wiadomość: kiosk, naprzeciw dworca Wiedeńskiego. 2756

Restauracja na Nowej-Pradze. Sklep narożny z lokalem, w którym się mieści przez lat trzy restauracja, do wynajęcia z całem urządzeniem. Wiadomość w domu № 92, przy fabryce, u gospodarza. 2758

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu rzeczywistego wyjazdu. Róg ulicy Srebrnej i Okopowej, za cenę przystępną. 19248

Sklep obszerny z wystawą, gustownie urządzony, w okolicy placu św. Aleksandra, istniejący lat trzy, do sprzedania za rs. 500. Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 19234

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia fabryka kwiatów, a do wynajęcia pokój i kuchnia od 1 Stycznia 1884 r. Królewska 25.

Z powodu wyjazdu do sprzedania na dogodnych warunkach kawiarnia na rogu Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 28.— Wiadomość na miejscu. 19280

Sklep wiktuałów jest do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej № 98. 19265

Lokale.

5 pokoi na parterze, pasaż, kuchnia, do wynajęcia od 1 Stycznia za rs. 360. Wiadomość: Ogrodowa № 16. 18860

Pokój duży umeblowany z samowarem i usługą jest zaraz do wynajęcia. Leszno 2, 1-e piętro. Wiadomość u stróża. 19103

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie, złożone: z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, ciepłe, wygodne i świeżo odnowione, za rs. 325 rocznie, przy ulicy Szczyglej № 3, m. 14. Tamże są do sprzedania meble zupełnie nowe, utrechtem kryte, zegar francuzki i akwarjum. 2718

Jeden, dwa lub trzy pokoje na parterze zaraz do wynajęcia. Ulica Widok № 7, mieszkania 1. 19136

2 pokoiki umeblowane za cenę rs. 50 kwartalnie, na 2-m piętrze, na Nowym-Świecie № 50, tamże futro męzkie oposum, z bobrowym kołnierzem, pod № 4 mieszkania.

Do wynajęcia zaraz, cztery porządne pokoje, z meblami lub bez. Ulica Wspólna № 32, stróż wskaże. 19281

Potrzebne jest mieszkanie od 1 Stycznia na 4 miesiące, złożone z 4 lub 5 pokoi umeblowanych, z kuchnią i wszelkiemi przyborami gospodarskiemi, przy ulicy Marszałkowskiej, lub najbliższych okolicach tejże. Zgłosić się: Marszałkowska № 40, na 2-m piętrze. 19278

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku mieszkanie frontowe na 2-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi z dwoma wejściami i kuchni, ze zlewem, za cenę 210 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela: ul. Nowolipki № 27a. 19235

Doniesienia rozmaite.

Zgrabne, trwałe i tanie obuwie męzkie, damskie i dziecinne wyrabia K. Kłobukowski. Leszno № 17. 18694

Na gwiazdkę po cenie kosztu suknie gotowe od rs. 15, dziecinne od rs. 2 kop. 50 i szlafroki w pracowni „Marji“ Twarda № 10, mieszk. 31, wprost Marjańskiej. 19094

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

W pracowni sukien damskich przyjmują się wszelkie przykrajania sukien i okryć; tamże udziela się lekcje kroju. Ulica Nowy-Świat № 58, m. № 7. — Matlińska. 19132

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 19168

Skład drzewa budowlanego i galarowego oraz tyki dla ogrodników, za przystępną cenę, przy ulicy Solec, pod № 33, wiadomość pod № 31, przy ulicy Solec, u M. A. Zalczteina 19158

Angielskie, francuzkie, niemieckie tłómaczenia komercyjne i inne, wykonywa sumiennie i prędko J. Edward Litten nauczyciel języków dyplomowany, Chmielna № 33, mieszkania 3. 2765

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Złota № 5. 18996

Mamka ze świeżym pokarmem bez żadnego długu jest u akuszerki. Żelazna № 39.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem do umieszczenia. Chłodna 51, m. 15. 2766

Mamka z dwutygodniowym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 19286

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 19273

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 19263

2 młode mamki z obfitym pokarmem, niemka i wiejska, u akuszerki Ż. H. Ul. Dzielna № 12. 19251

Broszka złota znaleziona, jest do odebrania w gmachu teatru u stolarza Miaskowskiego. 19254

Skradziono zegarek złoty, damski remontoir, kryty guillochée ankrowy, firmy J. F. Boutte Geneve № 41007, na koperce bocztowej wyryty monogram A. S. u spodu maleńka cyfra rzymska X, porte-cygare srebrne, spinki złote z literami M. S. i futro barany karakułskie. Uprasza się pp. zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi na przedmioty złote. Wiadomość: Nowy-Świat № 19, u doktora. 19290

W dniu 8 lub 9 Grudnia, został zgubiony zegarek złoty, cylinder, opatrzony dwoma kopertami i monogramem M. K. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego za nagrodą, do magazynu L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7, gdyż dla poszkodowanej zegarek ten stanowił drogą pamiątkę. 19268

Jest do odebrania przybłąkana suka biała, wyżlica, za zwróceniem kosztów. Danielewiczowska № 2, m. 5. 19236

Zgubiony został w Banku Polskim w kantorze czarny pugilares zawierający pieniądze, ważne notatki, wraz z biletem loteryjnym. Upraszam łaskawego znalazcę o odesłanie takowego na Nowy Świat № 57, m. 6, na 1-e piętro, za żądanem wynagrodzeniem.

Wyżeł biały z kasztanowatemi łatami przybłąkał się d. 8 Grudnia w drodze z Warszawy do Nieporęta. Wiadomość: ulica Rycerska № 4, Maliszewski. W razie nie zgłoszenia się właściciela, pies po tygodniu sprzedanym zostanie. 19232

Przybłąkał się wyżeł kasztanowaty w niedzielę. Chmielna № 3, u stróża. 19258

Zaginął paszport Wiktorji Gabryś, dnia 9 Grudnia 1883 roku. Upraszam poczciwego znalazcę o odniesienie na ul. Nowolipki № 78, do fabryki giętych mebli. 19233

Zaginęła wyżlica czarna ponter, wabiąca się Norma. Odprowadzić: Jasna № 3, do Jana Zwierzchowskiego, za sowitą nagrodą.

Dnia 11 Grudnia b. r. zaginął pies wyżeł rasy ponter, żółty, pierś biała, ogon kiściasty; ktoby napotkawszy odprowadzić chciał do fabryki Temlera i Szwedego przy rogatce Powązkowskiej, otrzyma nagrodę. 19276

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.
Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.
Lipiec W., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.
Brünner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.
Bekker R. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.
Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.
Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).
Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.
Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.
Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).
Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).
Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.
Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).
Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).
Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickich.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (fabryki).
Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).
Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).
Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.
Stein Herman & Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.
Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
Bitschan F., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 2/14 Декабря 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czaplicki. — Wydawca Gustaw Gebethner.